14 lutego 2025 ROK 28 WYDANIE 4

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna

Obchody 85. rocznicy zesłania Polaków na Sybir w Bridgeport



Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia



OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600



Obchody 85. rocznicy zesłania Polaków na Sybir w Bridgeport

Jak co roku na początku lutego w kręgach polonijnych obchodzona jest smutna rocznica upamiętnienia zsyłki Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie na Sybir w roku 1940. Kontynuowanie upamiętniania tych wydarzeń jest kluczowe, aby pamięć o ofiarach oraz ich cierpieniu nie została zapomniana.













Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

W tym roku obchodziliśmy już 85. rocznicę tego bolesnego wydarzenia. Rocznicy bardzo wzruszającej, symbolicznej, a zarazem i patriotycznej. Dzięki takim inicjatywom, możemy uczcić pamięć tych, którzy stracili życie lub cierpieli w wyniku wywózki na Syberię, oraz podkreślić znaczenie solidarności i pamięci historycznej dla naszej wspólnoty.

Zgromadzonych wiernych, Sybiraków i licznie przybyłych gości w Kościele św. Michała Archanioła w Bridgeport serdecznie powitał ojciec Norbert Siwiński, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Bridgeport, a głównym celebrantem był ks. ppor. rezerwy dr Dawid Surmiak, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Choć brutalne stalinowskie represje odebrały im wolność, choć zniszczyły im życie, przynosząc cierpienie, to jednak nie zdołały odebrać im ich godności danej od Boga – zaznaczył w homilii ks. Surmiak. Dodał, że „Bóg nie zapomniał o nich". Duchowny zwrócił uwagę, że świadectwa, które po sobie pozostawili Sybiracy, pokazują nam „niezłomność ludzkiego ducha, który toczył codzienną walkę o przeżycie, o zachowanie wiary w Boga i pamięć o Ojczyźnie"

O oprawę muzyczną podczas mszy św. i śpiew zadbał Chór św. Faustyny z Bridgeport pod dyrekcją Joanny Kacab. Chór wykonał między innymi następujące utwory: „Mazurek dla Polski", „Balladę o polskim żołnierzu", „Modlitwa" „Polskich Wojsk Hetmanka", „Bogurodzica", „Boga Rodzico Dziewico", „Serdeczna Matko".

Zawsze na obchody te przybywała duża grupa dawnych Sybiraków – ówczesnych sierot. Niestety czas jest nieubłagalny i sprawia, że z roku na





rok grupa ta coraz bardziej się kurczy. Obecnie jest ich już niewielu, a na uroczystość do Bridgeport przybyli: Helna Knapczyk, Teresa Plawska i Władysław Slanda. Dlatego z radością celebrowaliśmy ten czas i cieszyliśmy się ich obecnością w Bridgeport, tą „żywą historią" tamtych tragicznych dni.

10 lutego 1940 r. Sowieci wywieźli na Sybir Polaków ze wschodnich województw II RP. Była to pierwsza masowa deportacja obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego przeprowadzona przez NKWD. Wywieziono ok. 140 tys. obywateli. Wielu zmarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski. Jednak dostępny obecnie materiał źródłowy nie pozwala jednoznacznie i definitywnie określić dokładnej liczby wysiedlonych.







Po zakończeniu mszy świętej pani Aneta Matyszczyk otworzyła część oficjalną zapraszając Chór św. Faustyny do odśpiewania hymnów narodowych. Głos zabrała Pani Helena Knapczyk, która z nieukrywanym wzruszeniem i drżącym głosem wspominała czasy, gdy jako 12-letnia dziewczynka wraz z rodzicami została wywieziona na Sybir. Rodziców nie zobaczyła już więcej. Z wdzięcznością zwróciła się do przybyłych, dziękując im za ich przybycie, za ich modlitwę i pamięć. Zaapelowała również, żeby nie zapominać o tym strasznym wątku historii Polski.

W części oficjalnej głos zabrał historyk Teofil Lachowicz, członek SWAP, redaktor czasopisma „Weteran". Następnie głos zabrał Krzysztof Szczerski–ambasador RP przy ONZ, płk. Mateusz Jaworski z - Attache Obrony przy Ambasadzie RP w Waszyngtonie, Mateusz Dębowicz - wicekonsul RP w Nowym Jorku, Tadeusz Antoniak – naczelny Komendant SWAP w USA. Mówcy nawiązując do 85. rocznicy tamtych tragicznych wydarzeń, nawiązywali do obecnej sytuacji w Polsce, Europie i na świecie. Stwierdzili oni, że Rosjanom udało się deportować Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich RP, ale nie udało im się zabić polskiego ducha w ich sercach.

Tadeusz Antoniak jako komendant SWAP dokonał uroczystego wręczenia medali Ignacego Paderewskiego. Za zasługi medale otrzymali: Krzysztof Szczerski - ambasador RP przy ONZ, płk. Krzysztof Steć – doradca wojskowy przy Stałym Przedstawicielstwie RP przy ONZ w Nowym Jorku, ojciec Norbert Siwiński - proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Bridgepor i Edyta Kułak.

Część artystyczną otworzył Wojciech Bonarowski pieśnią „Hymn Sybiraków". Ze wzruszeniem i łzami w oczach przybyli słuchali wykonywanych przez dzieci i młodzież z polskich szkół wierszy i patriotycznych piosenek. Jako pierwsza Sara Kułak ze Szkoły Kultury i Języka Polskiego z Bridgeport, CT wykonała pieśń „Syberiada" a wiersz „Szerokie tory" recytowany był przez Emilię Woźniak z Polskiej Szkoły Sobotniej im. Jana Pawła II z New Haven, CT.

Wiersz Z. Herberta „Guziki" recytowali John i Jacob Kozak oraz po mistrzowsku wykonaną piosenkę „Cisza, Modlitwa Katyńska" wykonał Piotr Kowalczyk z Polskiej Szkoły Gniazda 946 Sokołów Polskich z Manville, NJ.

Wiersz „Zrozumieć" recytowali Gabriel Cieślak i Oskar Krzyżewski ze Skoły Języka Polskiego w New Britain, CT.

Zaprezentowała się również Polska Szkoła z Wallington, NJ z piosenką „Taki kraj" w wykonaniu Gabrieli Bednarz przy akompaniamencie rodzeństwa Maxymiliana i Tomasza Bednarz.

„Wiersz o Sybirakach" recytowała Wiktoria Kiszkiel z Polskiej Szkoły Sobotniej im Adama Mickiewicza ze Stamford a wiersz „Moja Mamo" recytował Leon Kulis Jankowski reprezentujący Słowian Stamford, CT

Na zakończenie części artystycznej Stan Borys (polski muzyk, wokalista i kompozytor) przedstawił wiersz Cypriana Kamila Norwida „ Czy podam się o amnestię".

Na zakończenie części artystycznej organizatorzy zaprosili zebranych na ciepły obiad, gorąca kawę i pyszne słodkie wypieki, a zebrani nagrodzili organizatorów tych obchodów oraz młodych artystów gromkimi brawami.

Kontynuowanie takich wydarzeń jest kluczowe dla nas imigrantów z Polski. Musimy pamiętać o tych i o wielu innych ofiarach i cierpieniach poniesionych przez Polaków w kraju i poza granicami, aby pamięć o nich nie została zapomniana. Musimy podkreślać znaczenie solidarności i pamięci historycznej dla naszej wspólnoty.

Podczas już mniej oficjalnego spotkania, przy smacznym obiedzie, w sali pod kościołem gospodarze i goście chwalili młodzież z Polskich Szkół Sobotnich i gratulowali pięknego występu. Na ręce pani Heleny Knapczyk składano gratulacje za kontynuowanie tej rocznicy, życząc jej zdrowia i wytrwania w pracy. Był też tradycyjny tort oraz podziękowania od wielu organizacji i osób prywatnych. W kręgach weterańskich oraz organizacji patriotyczno-niepodległościowych dyskutowano również o obecnej, niepewnej sytuacji w Polsce. Wszyscy wyrażali głębokie rozczarowanie i zaniepokojenie sytuacją występującą w Polsce.

Kazimierz Kochanowicz
zdj. Andrzej Więciorkowski

Ze Świata

Trump chce „białego złota". Ukraina przewidziała żądania USA

Donald Trump zasugerował, że domaga się od Ukrainy zabezpieczenia dostępu USA do metali ziem rzadkich w zamian za dalszą pomoc wojskową - informowały w poniedziałek agencje Reutera i AP. Tymczasem już wcześniej punkt ten znalazł się w „planie pokoju" Wołodymyra Zełenskiego. Ukraiński prezydent miał rozmawiać o nim z kandydującym wówczas Trumpem jesienią ub. roku. Jak informował „Financial Times", niektóre punkty planu Zełenskiego zostały napisane wprost pod ewentualne zwycięstwo Trumpa w wyborach.



- Mówimy Ukrainie, że mają bardzo cenne metale ziem rzadkich. Chcemy, by zastawili je jako gwarancję. Chcemy gwarancji, bo dajemy im pieniądze garściami – powiedział Donald Trump podczas podpisywania 3 lutego rozporządzeń, w tym dot. ustanowienia państwowego funduszu majątkowego.

Jak dodał, jego administracja stara się więc „zawrzeć umowę z Ukrainą, gdzie oni zabezpieczą to, co im dajemy za pomocą ich metali ziem rzadkich i innych rzeczy".

Prezydent USA podkreślił przy tym, że otrzymał informacje od strony ukraińskiej o gotowości zawarcia stosownej umowy.

Zełenski dodał do planu klauzulę dotyczącą zasobów metali ziem rzadkich, licząc na Stany Zjednoczone - poinformowały ukraiński portal Suspilne źródła w Biurze Prezydenta Ukrainy. - Aby zagwarantować wykorzystanie tych zasobów, konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa, żeby Rosjanie nie zajmowali ziem z tymi zasobami - powiedział rozmówca portalu.

Podobne informacje, z powołaniem na anonimowego informatora z otoczenia ukraińskiego prezydenta, przekazał portal RBK-Ukraina, który napisał, że „jest to kwestia, którą (...) Zełenski omawiał na spotkaniu z Donaldem Trumpem jesienią", kiedy to obecny prezydent USA był kandydatem Partii Republikańskiej w nadchodzących wyborach.

Po przedstawieniu „planu zwycięstwa" media, w tym „Financial Times", pisały, że niektóre punkty strategii Kijowa zostały zawarte wprost pod ewentualne zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach. W szczególności mowa była o tych dotyczących wydobycia metali ziem rzadkich. Pomysł ten miał zostać zaproponowany przez senatora Lindsey'a Grahama z Partii Republikańskiej.

Agencja Bloomberg informowała, że Chiny odpowiadają za 80 proc. importu metali ziem rzadkich do USA. Te są niezbędne do produkcji wielu towarów - od smartfonów po myśliwce.

Tymczasem Ukraina dysponuje złożami surowców kluczowymi dla gospodarki. Mowa m.in. o uranie, berylu, cyrkonie i tantalu, a także o złożach rudy fosforu i o perspektywicznych rezerwach litu. Przejęcie kontroli nad tymi terenami było jedną z przyczyn rosyjskiej agresji.

Szacuje się, że na obszarze tzw. tarczy wołyńsko-azowskiej może znajdować się 500 tys. ton tego metalu, nazywanego „białym złotem". Według ocen wartość złóż metali w Ukrainie sięga 10-12 bln dolarów.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski dał jasno do zrozumienia, że złagodzi swoje stanowisko w sprawie okupowanych terytoriów Ukrainy - przekazał specjalny przedstawiciel prezydenta USA Donalda Trumpa ds. Ukrainy i Rosji. Jak zapowiedział Keith Kellogg, oba kraje będą musiały pójść na ustępstwa.

Siedem planet w jednej linii. Nadchodzi rzadka parada

Już niedługo fani obserwacji nocnego nieba będą mogli oglądać wyjątkowe zjawisko. 28 lutego wszystkie planety naszego układu poza Ziemią, czyli Saturn, Merkury, Neptun, Wenus, Uran, Jowisz i Mars, ułożą się w jednej linii.

Chociaż jasne punkty widoczne na nocnym niebie to zazwyczaj gwiazdy, to regularnie mamy też możliwość oglądania pozostałych planet Układu Słonecznego. Rzadko zdarza się jednak, by w takim wyrównaniu, zwanym także paradą, brało udział tak wiele planet. Wyrównania obejmujące pięć planet zdarzają się częściej, ale układy sześciu czy siedmiu planet należą do wyjątkowych wydarzeń astronomicznych.

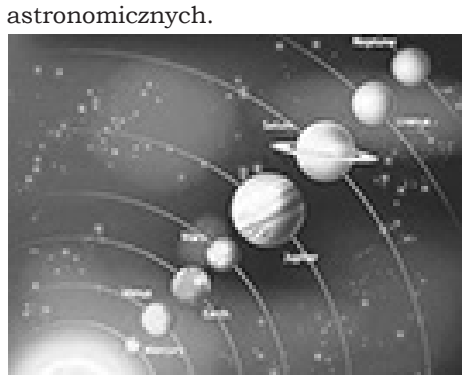

A w tym roku - a konkretniej w ciągu nieco ponad miesiąca - będziemy mieli okazję obejrzeć oba! Pierwsze z nich miało miejsce 21 stycznia, kiedy to na niebie w linii ułoży się sześć planet - Mars, Jowisz, Uran, Neptun, Wenus i Saturn. W kolejnym miesiącu, a dokładnie 28 lutego, dojdzie z kolei do wyrównania obejmującego wszystkie planety naszego układu poza Ziemią, czyli do układanki dołączy jeszcze Merkury.

Planety nie układają się w idealnie równą linię, jak na popularnych ilustracjach Układu Słonecznego - w rzeczywistości tworzą one na niebie pozorną linię wynikającą z tego, że wszystkie orbitują wokół Słońca w płaszczyźnie zwanej ekliptyką.

Ekliptyka to płaska powierzchnia, na której planety poruszają się po swoich orbitach. Choć ich orbity są nieco nachylone względem siebie, to wciąż pozostają na podobnym poziomie, przypominając rowki na płycie winylowej. Dzięki temu od czasu do czasu planety wydają się znajdować po jednej stronie Słońca, co pozwala nam podziwiać je jednocześnie na niebie.

To, czy będziemy mogli zobaczyć tę koniunkcję planet, zależy od miejsca, w którym się znajdujemy oraz od warunków pogodowych. Jeśli jednak wszystko dopisze jak trzeba, aż pięć planet – Saturn, Merkury, Wenus, Jowisz i Mars – będzie widocznych gołym okiem, a dostrzeżenie Urana i Neptuna będzie wymagało lornetki lub teleskopu. I lepiej od razu zanotować tę datę w kalendarzu, bo coś podobnego będzie można później dostrzec dopiero 19 maja... 2161 r.

USA ogłaszają sankcję na Rosję. „Najdotkliwsze jak do tej pory"

Biały Dom ogłosił w styczniu zestaw sankcji przeciwko największym rosyjskim firmom naftowym oraz sektorowi energetycznemu. Przedstawiciele administracji USA podkreślają, że są to najostrzejsze sankcje nałożone do tej pory i mają przynosić Rosji straty rzędu miliardów dol. miesięcznie.

Wśród objętych sankcjami podmiotów są dwie z największych firm naftowych, Gazprom Nieft i Surgutnieftiegaz, lecz nie największy producent ropy, Rosnieft. Na listę trafiły też 183 statki stanowiące część „floty cieni" zaangażowanych w eksport rosyjskiej ropy, jak również instytucje finansowe i ubezpieczeniowe zaangażowane w obsługę transakcji dotyczących ropy i gazu. Restrykcje mają uniemożliwić kupno rosyjskiej ropy i gazu od największych firm za dolary. Sankcje wprowadzono w koordynacji z Wielką Brytanią.

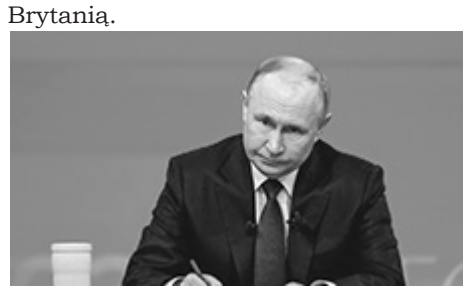

Logika stojąca za tymi sankcjami polega na uderzeniu w każdą fazę: produkcję, łańcuch dystrybucji, od producentów, przez statki, pośredników i handlarzy po porty. Więc nie ma tam żadnego kroku, który by pozostał nietknięty, co daje nam większą pewność, że omijanie tych sankcji będzie jeszcze bardziej kosztowne dla Rosji" - powiedział jeden z wysoko postawionych urzędników.

„To będzie miało efekt domina dla waluty, która już jest notowana na poziomie bliskim najsłabszego od pierwszych tygodni inwazji. Słabsza waluta prawdopodobnie spowoduje wzrost inflacji, która już zbliża się do 10 proc., co z kolei być może zmusi bank centralny, do dalszego podnoszenia stóp procentowych, które już są na rekordowym poziomie 21 proc. i mogą zagrozić sytuacji finansowej rosyjskich korporacji, z których wiele już boryka się z problemami" - wyjaśniał urzędnik.

Premier Danii złożyła deklarację. Chodzi o politykę Grenlandii

Grenlandia i Wyspy Owcze mają mieć większą swobodę w polityce zagranicznej. Duńska premier Mette Frederiksen ogłosiła, że pracuje obecnie w tym kierunku razem z władzami obu zależnych od Danii terytoriów. To konsekwencja wypowiedzi Donalda Trumpa, który kilkukrotnie oświadczał, że Grenlandia powinna należeć do USA.



Szefowa duńskiego rządu spotkała się w Kopenhadze z premierami Grenlandii i Wysp Owczych, Mute Egede i Akselem V. Johannesenem.

Frederiksen dodała, że celem jest „jeszcze równiejsza współpraca" między Danią a jej autonomicznymi terytoriami zależnymi.

Premier Grenlandii Mute Egede przyznał, że brakuje mu możliwości prowadzenia negocjacji z przywódcą innego państwa bez konieczności obecności ambasadora Danii. - Chcemy mieć własny głos - zaznaczył.

Egede, nawiązując do niedawnych wypowiedzi amerykańskiego prezydenta Donalda Trampa o konieczności przejęcia Grenlandii przez USA, oświadczył, że „Grenlandczycy nie chcą być Duńczykami, nie chcą być też Amerykanami".

Frederiksen podtrzymała swe wcześniejsze stanowisko i oznajmiła, że rozstrzyganie kwestii niepodległości Grenlandii należy do mieszkańców wyspy.

Dotychczas za politykę zagraniczną i bezpieczeństwo mających autonomię Grenlandii i Wysp Owczych odpowiadała Dania.

Donald Trump, który chce Grenlandii w granicach USApowiedział, że Stany Zjednoczone potrzebują Grenlandii „ze względu na swe bezpieczeństwo narodowe".

Keith Kellogg, który został specjalnym wysłannikiem USA ds. Ukrainy i Rosji, oznajmił, że sprawa przynależności Grenlandii do Stanów Zjednoczonych „nie jest niczym nowym". „Wiele osób zapomina, że prezydent Andrew Johnson (rządził w latach 1865-1869) próbował kupić Grenlandię, a pod koniec II wojny światowej prezydent Harry Truman zaoferował 100 mln dolarów za sprzedaż wyspy. To stary pomysł, który teraz odżył".

Źródło: PAP, Business Insider Polska, CNN, Interia

Opracował Andrzej Więciorkowski

Polska sieć sklepów postrachem dla konkurencji



Sieci handlowe z zagranicznym kapitałem takie jak Biedronka, Lidl czy Żabka mają mocną pozycję na polskim rynku, chociaż jedna z rodzimych firm już ściga konkurencję. W momencie, w którym zamyka się coraz więcej punktów handlu detalicznego, to spore osiągnięcie. Firma odnotowała kilkanaście miliardów zysku i będzie dalej wdrażać swoją ekspansywną strategię.

Portugalskie przedsiębiorstwo Jeronimo Martins, które jest właścicielem sieci sklepów Biedronka czy niemieckie Schwarz-Gruppe, czyli właściciel Lidla i Kauflandu działają w Polsce od lat. Duże markety dzięki obszernej ofercie produktów i konkurencyjnym cenom powoli wypierają mniejsze placówki handlowe. Utrzymanie się na rynku w obecnej sytuacji staje się coraz trudniejsze, a do tego trzeba jeszcze dodać rozwój sklepów internetowych, co nie poprawia sytuacji mniejszych przedsiębiorców.

Z najnowszych danych wynika, że w naszym kraju co roku zamyka się coraz więcej sklepów. Jednak nie wszystkie rodzime marki muszą mierzyć się z kryzysem. Jedna z sieci zmieniła strategię, aby skuteczniej docierać do lokalnych społeczności i już widać efekty. Nie tylko zanotowała wzrost zysków, ale również rozszerzyła działalność. Coraz więcej Polaków chce robić tam zakupy.

Polska Sieć Handlowa Lewiatan powstała w 1994 roku i od tamtej pory utrzymuje się na rodzimym rynku. Skomplikowana sytuacja społeczno-gospodarcza w kraju oraz konkurencja w postaci zagranicznych marketów nie tworzyły dobrego pola do rozwoju, mimo to spółka zanotowała wzrost zysków. Ostatni rok pokazał, że strategia wprowadzona na lata 2023-2024 pod hasłem “Skuteczna organizacja, precyzyjna do konsumenta” przyniosła oczekiwane efekty.

Oprócz tego Lewiatan modernizuje się pod względem cyfrowym i technologicznym. Firma stawia na zwiększanie powierzchni handlowej, w 2024 roku pojawiły się na rynku 33 nowe supermarkety o wielkości powyżej 300 mkw, a mniejsze placówki zostały unowocześnione zgodnie z konceptem “Lewiatan Express”.

Wszystkie te działania podjęto, aby zwiększyć konkurencyjność oraz efektywność operacyjną. Stawianie na lokalne społeczności i wsparcie franczyzobiorców przełożyło się na zbudowanie silnej marki, o czym świadczą ostatnie wyniki finansowe. Biorąc pod uwagę bilans zamknięć i otwarć za 2024 rok liczba placówek wzrosła.

Szacuje się, że za 2024 rok Polska Sieć Handlowa Lewiatan osiągnęła ponad 17,3 mld zł obrotu detalicznego, z czego około 1 mld zysku pochodzi ze sprzedaży produktów własnej marki. Obecnie w Polsce jest 3255 sklepów należących do spółki. Placówki były otwierane zarówno przez przedsiębiorców należących do sieci jak i nowych franczyzobiorców. Korzystnie na postrzeganie spółki wpłynęła pomoc, jaka została udzielona przez sieć podczas ostatniej powodzi. Wsparcie otrzymali zarówno pracownicy sklepów jak i zrzeszeni przedsiębiorcy.

Kierownictwo Lewiatana deklaruje, że w 2025 roku chce utrzymać podobne tempo rozwoju. Oczywiście sieci daleko do wyników takich kolosów jak Biedronka czy Lidl, jednak biorąc pod uwagę możliwości polskiego przedsiębiorstwa i dotychczasowe wyniki można prognozować, że pozycja PSH Lewiatan na rodzimym rynku będzie się umacniać.

Czy za ogrodzenie trzeba zapłacić podatek? Przepisy się zmieniły

Początek 2025 roku przyniósł zmiany w przepisach dotyczących podatku od nieruchomości. Od teraz ogrodzenie uznawane jest za budowlę. Czy oznacza to, że wszyscy właściciele nieruchomości będą musieli liczyć się z dodatkowymi obciążeniami podatkowymi? Kogo dotkną nowe przepisy? Sprawdź, czy za ogrodzenie trzeba zapłacić podatek.



Od stycznia 2025 roku weszła w życie nowelizacja ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych. Celem zmian jest dostosowanie przepisów do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Poza tym wprowadzono nowe definicje pojęć „budynek” i „budowla” Zgodnie z nowelizacją ustawy, budowla na gruncie podatku od nieruchomości obejmuje:

- obiekty niebędące budynkami wymienione w załączniku nr 4 do ustawy wraz z instalacjami umożliwiającymi ich użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem;
- elektrownie (wiatrowe, jądrowe, fotowoltaiczne), biogazownie (w tym rolnicze), piece przemysłowe, kotły, magazyny energii, koleje linowe, wyciągi oraz skocznie narciarskie – zakresie ich części budowlanych;
- urządzenia budowlane – przyłącza oraz urządzenia instalacyjne, w tym służące do oczyszczania lub gromadzenia ścieków oraz inne urządzenie techniczne, bezpośrednio związane z budynkiem lub obiektem wymienionym w punkcie 1;
- urządzenia techniczne (inne niż wymienione w punktach 1-3) w zakresie ich części budowlanych;
- fundamenty pod maszyny i urządzenia techniczne jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową.

Warto pamiętać, że powyższe obiekty będą stanowić budowle jedynie w sytuacji, w której zostały wzniesione w wyniku robót budowlanych, także w przypadku, gdy stanowią część obiektu niewymienionego w ustawie.

Czy za ogrodzenie trzeba zapłacić podatek? Zgodnie z nowelizacją ustawy ogrodzenie zostało uznane za budowlę, co wywołało kontrowersje. W



załączniku nr 4 można znaleźć wykaz obiektów uznawanych za budowle na potrzeby opodatkowania podatkiem od nieruchomości. Tabela zawiera 28 pozycji, z których jedna odnosi się do ogrodzeń (pozycja 22). W związku z tym wiele osób zastanawia się, czy za ogrodzenie trzeba zapłacić podatek?

Okazuje się, że nowe przepisy nie nakładają dodatkowych obciążeń finansowych na wszystkich właścicieli nieruchomości. Podatek ten dotyczy jedynie budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Oznacza to, że ogrodzenia prywatnych posesji nie będą podlegać opodatkowaniu, dlatego właściciele domów jednorodzinnych nie muszą się martwić o dodatkowe opłaty. Z kolei firmy, które posiadają ogrodzenia związane z działalnością gospodarczą, będą obciążone takim podatkiem.

Zandberg ujawnia ofertę Tuska dla Razem. „Za to, że mamy siedzieć cicho“

Kandydat Razem na prezydenta Adrian Zandberg ujawnił propozycję, jaką jego partia miała otrzymać od premiera Donalda Tuska.



Adrian Zandberg i Donald Tusk

Zandberg przekonywał na antenie radia TOK FM, że startuje w wyborach prezydenckich, by skłonić do pójścia na wybory tych, którzy zawiedli się na rządzie Tuska, ale nie chcą głosować na prawicę.

– Kandyduję w tych wyborach po to, żeby wyciągnąć z domu ludzi, którzy inaczej po prostu nie pójdą głosować. Bo po roku tego rządu, po tych wszystkich rozczarowaniach i niespełnionych obietnicach machają ręką i mówią, że to nie jest dla nich – argumentował.

Przyznał, że on też jest rozczarowany polityką rządu koalicji 15 października/13 grudnia. – Nie dowozi rzeczy, które obiecaliśmy wspólnie rok temu w kampanii wyborczej i w dosyć bezczelny sposób mówi to ludziom – ocenił.

Zandberg o Tusku: Ceną za stołki dla Razem miało być milczenie

Współprzewodniczący partii Razem przekonywał, że jego ugrupowanie nie jest częścią politycznego układu. – Mieliśmy bardzo prostą propozycję: dostaniecie stołki; dostaniecie to, za czym lata połowa polskiej klasy politycznej – wspominał. Przypomniał, że ceną za stołki było to, że partia Razem „miała siedzieć cicho“.

– Ja się na taki brudny układ nie zgadzam. Ja jestem tu po to, żeby reprezentować tych ludzi, którzy nam zaufali rok temu, głosując na konkretny program – oświadczył.

Jego zdaniem rząd Tuska, zamiast dotrzymywać obietnic wyborczych „postanowił wysługiwać się bankom, deweloperom, wielkiemu biznesowi“. – I zostawić za burtą miliony mieszkańców takich miejscowości jak Płońsk. (...) Polska zasługuje na to, żebyśmy nie byli zmuszani ciągle do wyboru pomiędzy Tuskiem a Kaczyńskim – tłumaczył.

Na uwagę, że mówi dokładnie to samo, co inny kandydat na prezydenta Szymon Hołownia, Zandberg stwierdził, że „Hołownia dołączył do orszaku Tuska“. Polityk Razem dodał, że woli rozmawiać o konkretnych rozwiązaniach, takich jak m.in. wzrost wydatków na ochronę zdrowia do 8 proc. PKB.

Ponad połowa badanych miała problem

Centrum Badania Opinii Społecznej zapytało Polaków o to, kto według nich zasługuje na miano polityka roku w Polsce. Blisko połowa ankietowanych twierdzi, że żadna osoba nie zasługuje na to miano, z czego prawie co trzeci badany nie chciał lub nie umiał odpowiedzieć na to pytanie. Dopiero w następnej kolejności respondenci wskazali na prezydenta Andrzeja Dudę oraz premiera Donalda Tuska.

CBOS w najnowszym badaniu zapytał Polaków o wskazanie polskiego oraz zagranicznego polityka 2024 roku. Prawie połowa ankietowanych (48 proc.) nie wskazała żadnej osoby, która w ich opinii zasługiwałaby na takie wyróżnienie, a wśród tej grupy najczęściej wybieraną opcją było „nie chcę“ lub „nie potrafię odpowiedź“ na tak postawione pytanie.

W następnej kolejności 16 proc. ankietowanych oceniło, że w minionym roku żaden z krajowych reprezentantów w życiu publicznym nie zasłużył na taki tytuł, a 2 proc. badanych odmówiło odpowiedzi. Pozostali badani - jak informuje CBOS - wymienili ponad 30 polityków, z których „tylko ośmiu uzyskało co najmniej 2 proc. głosów“.

Zestawienie otwiera prezydent Andrzej Duda, którego wskazało 13 proc., wyprzedzając o 1 punkt procentowy premiera Donalda Tuska. Podium wskazań zamyka marszałek Sejmu Szymon Hołownia (4 proc.). Wśród polskich polityków roku 2024 znaleźli się także: Sławomir Mentzen (3 proc.) oraz Rafał Trzaskowski (3 proc.).

Światowy polityk roku 2024. Polacy wskazali na Amerykanina

Według badanych Polaków tytuł światowego polityka 2024 roku powinien powędrować do Donalda Trumpa - prezydent elekt uzyskał 14 proc. głosów. Na drugim miejscu zameldował się ustępujący prezydent USA Joe Biden (9 proc.), a zestawienie zamknął lider Ukrainy Włodymyr Zełenski (5 proc.).

Na pozostałych miejscach - z 1 proc. wynikiem wskazań - znaleźli się: przegrana kandydatka demokratów w wyborach prezydenckich w 2024 r. w USA Kamala Harris, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen oraz prezydent Francji Emmanuel Macron.

Źródło: PAP, DoRzeczy, Interia
Opracował Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Te prace w ogrodzie musisz wykonać już w lutym. Kwiaty, drzewa i krzewy owocowe, ogród warzywny, trawnik

Pogoda w lutym potrafi być nieprzewidywalna. W tym roku przyroda zaczęła przedwcześnie budzić się do życia, ale wiele wskazuje na to, że nocami wrócą przymrozki. Wbrew pozorom luty to dla ogrodników bardzo pracowity czas, kiedy można rozpocząć przygotowania do nowego sezonu. Należy zadbać o krzewy i drzewa owocowe, zrobić porządek w ogrodzie warzywnym oraz zdecydować, jakie gatunki będziemy siać. Dowiedz się, jakie prace w ogrodzie musisz wykonać już w lutym.



Sprawdź, jak zadbać o krzewy i drzewa owocowe w lutym, aby uzyskać obfite plony.

Prace w ogrodzie w lutym – krzewy i drzewa owocowe

Choć zima jeszcze trwa, już w **lutym należy zacząć przygotowywanie ogrodu na nadejście wiosny.** Wszystko zależy jednak od warunków pogodowych. W lutym termometry mogą pokazywać plusowe temperatury, a na zewnątrz możemy poczuć niemal wiosenny klimat. Jednocześnie należy pamiętać, że mrozy mogą powrócić. Mimo to luty w ogrodzie jest całkiem pracowity. Jest to dobry czas, aby zadbać o krzewy i drzewa owocowe. Jednym z najważniejszych zabiegów w ogrodzie jest zimowe przycinanie. Robimy to w czasie suchej i słonecznej pogody, kiedy temperatura na zewnątrz jest powyżej zera.

W lutym przycinamy gałęzie drzew najbardziej odpornych na mróz (należą do nich jabłonie i grusze). Jest to też dobry moment na odmładzanie okazów starszych. Warto pamiętać, aby zabezpieczyć powstałe ranny po cięciu maścią ogrodniczą z dodatkiem środków grzybobójczych. **W lutym należy również przyciąć krzewy owocowe,** takie jak porzeczki, maliny czy agresty (zabieg należy wykonać, zanim pojawią się nowe pąki). Usuwamy gałęzie stare, suche, chore, uszkodzone, a także te krzyżujące się i rosnące do środka korony. Cięcie wykonujemy za pomocą ostrych, czystych i zdezynfekowanych narzędzi.

Luty jest ostatnim momentem na wykonanie bielenia drzew, które ma zabezpieczyć je przed uszkodzeniami mrozowymi. W przypadku, gdy wapno zostało zmyte przez opady, czynność należy powtórzyć. Alternatywnie pnie drzew można owinąć jasnym materiałem, który przepuszcza powietrze (np. papierem, teksturą lub białą agrowłókniną). **W lutym należy rozpocząć walkę z chorobami i szkodnikami.** W tym okresie wykonuje się pierwsze zabiegi ochronne z użyciem miedzianu (m.in. przeciwko kędzierzawości liści u brzoskwiń). Możemy również przeprowadzić opryski naturalnymi preparatami, takimi tak wyciąg z krwawnika lub z ziela skrzypu. Ponadto warto wykonać oprysk olejem parafinowym, który niszczy zimujące formy szkodników, a także skutecznie ogranicza rozwój niektórych owadów.



W lutym możemy przyciąć jabłonie, z kolei rany po cięciu należy zabezpieczyć maścią ogrodniczą.

Co zrobić w ogrodzie w lutym – ogród warzywny, rośliny ozdobne

Luty to dobry czas na prace porządkowe w ogrodzie warzywnym. Grządki należy dokładnie oczyścić i zgrabić z nich liście (można je przeznaczyć na kompost). W tym okresie można też zacząć użyźniać ziemię nawozem. Warto rozsypać na grządkach kompost, który wzbogaci podłoże w próchnicę i poprawi jego strukturę. W stosunkowo ciepłe dni można podlać grządki biohumusem (pomoże on wzbogacić glebę w mikroorganizmy i składniki odżywcze). W lutym należy również zaplanować, jakie gatunki warzyw będziemy wysiewać.

W przypadku gatunków ciepłolubnych o długim okresie wegetacji powinniśmy zacząć produkcję rozsady. Zaliczają się do nich m.in. seler naciowy, seler korzeniowy, brokuły, kapusta pekińska, fenkuł, karczochy i kalafior. Możemy też wysiać na rozsadę takie gatunki, jak por, cebula, papryka (zwłaszcza odmiany ostre), pomidory, kalarepa, bób, szpinak czy bakłażany. Nasiona siejemy do skrzynek lub doniczek wypełnionych odpowiednim podłożem – powinno ono być żyzne, przepuszczalne i zasobne w próchnicę. Kiełkujące rośliny potrzebują stanowiska ciepłego i bardzo jasnego.

Na początku miesiąca możemy również wysiewać do skrzynek lub doniczek nasiona roślin jednorocznych, które mają długi okres wegetacji. Pomoże to przyspieszyć ich kwitnienie oraz sprawić, że sadzonki będą zdrowe i mocne. **W lutym wysiewamy nasiona lobelii, begonii stale kwitnącej, szałwii błyszczącej, petunii ogrodowej, żeniszka meksykańskiego, heliotropu peruwiańskiego oraz lwiej paszczy.** Jeśli zapowiadane są mrozy, należy sprawdzić okrycia roślin, które źle znoszą niskie temperatury. Pamiętajmy również o otrząsaniu z gałęzi zalegającego śniegu, gdyż może je uszkodzić. Nie można też zapomnieć o podlewaniu roślin zimozielonych, ponieważ są one narażone na suszę fizjologiczną (dotyczy to m.in. rododendronów, bukszpanów oraz gatunków iglastych).



W lutym możemy wysiewać niektóre gatunki warzyw i kwiatów.

Pod koniec miesiąca możemy rozpocząć wiosenne porządki. Oczyszczamy rabaty z suchych części nadziemnych bylin, ale robimy to ostrożnie, ponieważ spod ziemi mogą już kiełkować pierwsze rośliny cebulowe (np. przebiśniegi, ranniki zimowe czy krokusy). W ciepłe i słoneczne dni można przeprowadzić cięcie roślin kwitnących latem i jesienią, takich jak hortensje, powojniki, glicynia, budleja, jaśminowiec lub krzewuszka. **Pamiętaj, aby nie przycinać krzewów, które kwitną wiosną** (takich jak np. forsycja). Jeśli to zrobisz, nie zakwitną w tym roku.

W lutym można też przyciąć niektóre trawy ozdobne – przycinamy je krótko, kilka centymetrów nad ziemią. Oprócz tego przeglądamy cebule, bulwy i karpy roślin, które zostały wykopane jesienią (mieczyki, dalie, kanny, begonie). Egzemplarze chore usuwamy, a resztę można dodatkowo zabezpieczyć preparatem antygrzybicznym. Pod koniec lutego warto zasilić gatunki iglaste nawozem wieloskładnikowym, co pozwoli im na szybszą regenerację po zimie. W przypadku ciemierników doskonale sprawdzą się skorupki jajek – wystarczy je wysuszyć, rozgnieść na drobny proszek i rozsypać wokół roślin, mieszając z wierzchnią warstwą podłoża. Dzięki temu będą kwitły jeszcze piękniej i dłużej.

Pielęgnacja trawnika w lutym

Należy przede wszystkim **unikać chodzenia po zamarzniętym trawniku.** Niskie temperatury sprawiają, że źdźbła trawy zamarzają i dość łatwo się łamią. Chodzenie po murawie może spowodować, że na wiosnę pojawią się na niej „łyse placki". W celu uniknięcia pleśni śniegowej należy regularnie rozbijać skorupę lodową utworzoną na powierzchni trawnika.

Od połowy lutego do połowy marca, jeszcze przed rozpoczęciem intensywnego wzrostu trawy, **warto przeprowadzić wapnowanie trawnika.** Ważne jest, aby nie stosować w tym samym czasie innych nawozów – należy poczekać kilka tygodni, aż wapno wniknie w glebę. Przed przystąpieniem do wapnowania należy sprawdzić pH ziemi, aby określić, czy zabieg ten jest konieczny. W tym celu najlepiej użyć nawozu wapniowo węglanowego (może to być dolomit bądź kreda nawozowa). Równie dobrze sprawdzi się popiół z kominka, mączka bazaltowa i wapienna. Wapnowanie trawnika należy zaplanować na suchy, słoneczny i bezwietrzny dzień.

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery
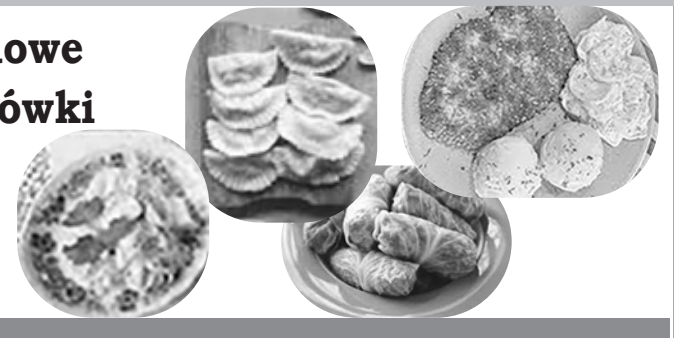
Tel. 203-870-5730

Ciekawostki

Dlaczego niektórzy otyli są zdrowi? Odpowiedź może tkwić w tkance tłuszczowej

Otyłość wiąże się z większym ryzykiem cukrzycy, nadciśnienia czy miażdżycy. Jednak nie wszyscy otyli cierpią na te choroby. Około 25% otyłych jest zdrowych. Naukowcy nie od dzisiaj próbują się dowiedzieć, dlaczego tak się dzieje. Badacze z Federalnego Instytutu Technologii w Zurichu oraz Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Lipsku przeprowadzili kompleksowe badania, które dostarczają niezbędnych informacji potrzebnych do rozróżnienia otyłych zdrowych i chorych.

Uczeni skupili się przede wszystkim na stworzeniu szczegółowego atlasu ciała zdrowych i chorych otyłych, uwzględniają w tym rozkład tkanki tłuszczowej oraz aktywność genów w jej komórkach. Nasze badania mogą zostać wykorzystane do szukania markerów komórkowych, które dostarczą informacji na temat ryzyka rozwoju chorób metabolicznych, mówi jeden ze współautorów badań, Adhideb Ghosh.



Uczeni wykorzystali zbiór tkanek pobranych podczas biopsji osób otyłych. Tkanki, przechowywane w Leipzig Obesity Biobank, zostały pobrane przez naukowców z Uniwersytetu w Lipsku od pacjentów, którzy poddani byli planowanym zabiegom informacyjnym. Wraz z tkankami w banku przechowywane są szczegółowe informacje na temat stanu zdrowia dawców. Jako, że biobank gromadzi wyłącznie tkanki osób otyłych – zarówno zdrowych, jak i z chorobami metabolicznymi – można było wykonać odpowiednie porównania.

Na próbkach 70 osób uczeni zbadali aktywność genów w komórkach dwóch rodzajów tkanki tłuszczowej – podskórnej i trzewnej. Panuje przekonanie, że głównym problemem jest tkanka trzewna, otaczająca organy wewnętrzne. Ta podskórna stanowi mniejszy problem.

Na próbkach 70 osób uczeni zbadali aktywność genów w komórkach dwóch rodzajów tkanki tłuszczowej – podskórnej i trzewnej. Panuje przekonanie, że głównym problemem jest tkanka trzewna, otaczająca organy wewnętrzne. Ta podskórna stanowi mniejszy problem.

Bardzo ważnym elementem badań było sprawdzenie różnych komórek wchodzących w skład tkanki tłuszczowej. Nie tylko komórek tłuszczowych (adipocytów), ale też innych rodzajów komórek wchodzących w skład tej tkanki, takich jak komórki układu odpornościowego, komórki tworzące naczynia krwionośne czy niedojrzałe prekursorowe komórki adipocytów. W tkance trzewnej występują też komórki międzybłonka wyścielającego jamy ciała.

Uczeni z Lipska i Zurychu wykazali, że u osób z chorobami metabolicznymi mają miejsce znaczące zmiany funkcjonowania komórek tłuszczowej tkanki trzewnej. Zmiana ta dotyczy niemal każdego rodzaju komórek w tej tkance. Okazało się na przykład, że u chorych osób adipocyty tkanki trzewnej nie są w stanie spalać efektywnie tłuszczu i w związku z tym wytwarzają więcej molekuł sygnałowych układu immunologicznego. Substancje te uruchamiają odpowiedź immunologiczną tkance trzewnej otyłych ludzi. Możliwe, to właśnie powoduje rozwój chorób metabolicznych, mówi Isabel Reinisch.

Badacze zauważyli też wyraźną różnice w liczbie i funkcjonowaniu komórek międzybłonka. U zdrowych otyłych komórki te stanowiły większy odsetek tkanki tłuszczowej i większą elastyczność funkcjonalną. Przede wszystkim mogły niejako przełączać się w tryb komórek macierzystych i zmieniać się w inne typy komórek, jak na przykład komórki adipocytów. To było zaskakujące. Zdolność w pełni zróżnicowanych komórek do zmiany w komórki macierzyste jest kojarzona przede wszystkim z nowotworami. Sądzimy, że taka elastyczność komórek międzybłonka, znajdujących się na krawędziach tkanki tłuszczowej, ułatwia bezproblemowy rozrost tkanki, mówi Reinisch.

Badacze zauważyli też, że istnieją różnice w komórkach tkanek kobiet i mężczyzn. Pewien rodzaj komórek progenitorowych znaleziono tylko w trzewnej tkance tłuszczowej kobiet. Ich obecność może wyjaśniać różnice w rozwoju chorób metabolicznych u otyłych kobiet i mężczyzn.

Little Angels Home Care LLC

745 Osborn Road, Naugatuck CT 06770

Providing:
Elderly Care, Hourly Companion,
Live-in Caregivers, Weekends

Reg. # HCA0000732

203-278-1436
Disallowing number Telefonica

www.littleangelshomecare.com
E: littleangelshomecare48@yahoo.com



Ewa Grzymala

Szwedzi podłączyli organiczne elektrody do pojedynczych komórek

Szwedzcy uczeni dokonali czegoś niezwykłego. Połączyli indywidualne komórki z organicznymi elektrodami. Ich osiągnięcie daje nadzieję, że w przyszłości będziemy w stanie bardzo precyzyjnie leczyć choroby neurologiczne. I nie tylko je.

Mózg jest kontrolowany przez sygnały elektryczne, które są z kolei przekładane na substancje chemiczne służące do komunikacji między komórkami. Nie od dzisiaj wiemy, że mózg można stymulować za pomocą prądu elektrycznego. Jednak stosowane metody są bardzo nieprecyzyjne i wpływają na duże obszary mózgu. W zwiększeniu precyzji pomagają metalowe elektrody. Jednak ich mocowanie do mózgu stwarza ryzyko uszkodzenia tkanki, pojawienia się stanu zapalnego czy blizn. Rozwiązaniem mogą być miękkie polimerowe elektrody.

Naszym celem jest połączenie układu biologicznego z elektrodami, używając przy tym organicznych polimerów przewodzących. Polimery są miękkie i wygodne w używaniu, mogą przekazywać zarówno sygnał elektryczny, jak i jony. Są więc lepszym materiałem niż konwencjonalne elektrody, mówi Chiara Musumeci z Uniwersytetu w Linköping.

Uczona wraz z kolegami z Karolinska Institutet opracowała technikę mocowania organicznych elektrod do błon komórkowych pojedynczych komórek. Dotychczas udawało się to osiągnąć w przypadku genetycznie modyfikowanych komórek, zmienionych tak, by ich błony komórkowe łatwiej łączyły się z elektrodami. Szwedzi są pierwszymi, którzy wykonali takie połączenie z niezmodyfikowanymi komórkami, uzyskali ścisłe dopasowanie, a elektroda nie wpłynęła na funkcjonowanie komórek.



Technika połączenia jest dwuetapowa. W pierwszym kroku wykorzystywana jest molekuła kotwicząca, za pomocą, której tworzy się punkt zaczepienia do błony komórkowej. Na drugim końcu molekuły znajduje się struktura, do której mocowana jest następnie elektroda.

Na kolejnym etapie badań naukowcy będą starali się opracować sposób na bardziej równomierne zaczepianie molekuły kotwiczącej, uzyskanie bardziej stabilnego połączenia oraz zbadanie, jak takie połączenie zachowuje się z upływem czasu. Przed nimi jeszcze sporo wyzwań. Naukowcy wciąż nie są w stanie z całą pewnością stwierdzić, że ich technika sprawdzi się w przypadku żywych tkanek. Na razie skupiają się nad uzyskaniem pewnego, stabilnego i bezpiecznego połączenia z komórką.

Jeśli okaże się, że takie połączenia



sprawdzają się w żywych organizmach, przyjdzie czas na badania, które dadzą odpowiedź na pytanie, w terapiach jakich chorób można będzie zastosować elektrody łączone z poszczególnymi komórkami.

Jednominutowa gra pozwala zdiagnozować autyzm u dziecka

Wystarczy dosłownie minuta gry, by odróżnić dziecko z autyzmem od dziecka z ADHD lub dziecka bez zaburzeń. Computerized Assessment of Motor Imitation (CAMI) to komputerowe narzędzie opracowane przez naukowców z Kennedy Krieger Institute oraz Nottingham Trent University. Wykorzystuje ono technologię śledzenia ruchu do wykrywania różnic w zdolności do naśladowania motoryki i na tej podstawie pozwala – w ciągu minuty – odróżnić dziecko autystyczne od dziecka zdrowego i z innymi zaburzeniami.

W testach CAMI wzięło udział 183 dzieci w wieku 7–13 lat. Poproszono je, by przez minutę naśladowały ruchy widocznego na ekranie awatara. W tym czasie CAMI oceniało zdolność do naśladownictwa. Badania wykazały, że narzędzie potrafi z 80-procentową skutecznością odróżnić dziecko autystyczne od zdrowego i z 70-procentową, autyka od dziecka z ADHD. Twórców narzędzia szczególnie cieszy to druga liczba, gdyż autyzm i ADHD często występują razem i nawet eksperci mają problemy z postawieniem właściwej diagnozy.

Zdiagnozowanie autyzmu może być trudne, szczególnie u dzieci, u których występują też inne zaburzenia, jak ADHD. A jeśli postawi się niewłaściwą diagnozę, dziecko może nie otrzymać odpowiedniej pomocy, mówi doktor Stewart Mostofsky, neurolog dziecięcy z Kennedy Krieger Institute. Autyzm jest tradycyjnie postrzegany jako zaburzenie komunikacji społecznej, ale wiemy, że trudności sensoryczno-motoryczne, na przykład związane ze zdolnością do naśladowania ruchów, odgrywają rolę w kształtowaniu zdolności społecznych i komunikacyjnych. CAMI identyfikuje autyzm, opierając się na tych cechach, które odróżniają go od ADHD. Tym, co czyni CAMI tak ekscytującym, jest prostota. Gry wideo są zabawne dla dzieci, a lekarzowi dostarcza jasnych wyników, dzięki którym może on szybko postawić diagnozę, dodaje doktor Bahar Tunçgenç z Nottingham Trent University, która specjalizuje się w badaniu rozwoju społecznego.

Twórcy CAMI chcą też przystosować swoje narzędzie do diagnozowania młodszych dzieci oraz dzieci z poważniejszymi zaburzeniami rozwojowymi. Mają nadzieję, że w ten sposób zapoczątkują powstanie całej klasy narzędzi, które pozwolą na szybkie i tanie diagnozowanie różnych zaburzeń.

A.Z.

Rewolucja Trumpa i nowy ambasador w Warszawie...

Nie ukrywam, że mimo (a może właśnie dlatego), że wychowałem się w komunizmie, jestem w dużej mierze konserwatystą, jestem też absolwentem historii i mam za sobą internowanie w dwóch więzieniach (ZK Łowicz, ZK Kwidzyn), dlatego na sytuację w Ameryce i na świecie patrzę przez pryzmat swoich doświadczeń i zdobytej wiedzy. Kiedyś myśleliśmy, że to nasi rodzice i dziadkowie żyli w okresach burzliwych zmian, a nam grozi nuda. Jednak życie lubi płatać figle i doznaliśmy szoku stanu wojennego poprzedzonego krótkim rozkwitem wolności. Kiedy już możni tego świata zafundowali nam ekonomiczną Jałtę i wyciągnęli spod nóg ekonomiczny dywan dorobku pokoleń, zaczęliśmy się w tej "rzeczywistości" jak by powiedział Stefan Kisielewski jakoś urządzać, jedni lepiej, inni gorzej. Uogólniając można powiedzieć, że polskie szanse na pełniejszą niepodległość zniknęły po rozwaleniu rządu Jana Olszewskiego 4 czerwca 1992 r. Okazało się, że pozbawieni patriotycznych elit Polacy oddali się bardziej nadziei niż rozumieniu własnej sytuacji i pozwolili zachodnim rekinom na medialne oczarowanie pięknymi hasełkami, przejęcie rodzimych zasobów i z zadowoleniem do dziś nabijają im kasę.

Tom Rose nowym ambasadorem Trumpa w Warszawie

Na chwilę spójrzmy na sylwetkę nowego ambasadora USA do Polski. Nowo mianowanym ambasadorem Trumpa do Polski został Thomas Rose. Rose jest konserwatywnym amerykańskim ortodoksyjnym Żydem ze stanu Indiana, byłym doradcą i głównym strategiem ówczesnego wiceprezydenta Mike Pence z którym przyjaźni się od 30 lat. Ma duże doświadczenie i rozeznanie w świecie mediów, jest znanym radiowcem i dziennikarzem, autorem zekranizowanej książki *"Big Miracle"*. Wcześniej w Indianie był korespondentem japońskiej telewizji, ale również próbował sił w stanowej polityce. Zarządzał też kilkoma firmami medialnymi (gazety) a nawet w latach 1997-2005 szefował izraelskiej gazecie Jerusalem Post.

Na polskim rynku politycznym jest zdeklarowanym zwolennikiem PiS i prezydenta Andrzeja Dudy. Wypowiadał się też publicznie o nadchodzących wyborach prezydenckich w Polsce jednoznacznie stojąc po stronie kandydata PiS Karola Nawrockiego. Zwalcza poglądy lewicowe, skrytykował rząd Tuska w sprawie następnie wycofanej opinii o możliwym aresztowaniu Netanjahu oskarżonego o zbrodnie wojenne w Gazie, w razie gdyby ten pojawił się na obchodach 80 rocznicy wyzwolenia obozu w Auschwitz. Pochwalił prezydenta Dudę, za odmienne stanowisko w tej sprawie.

Jako zwolennik premiera Netanjahu popiera propozycję prezydenta Trumpa usunięcia Palestyńczyków z Gazy, aby ją odbudować. Wydaje się, że propozycja Trumpa jest pociągnięciem taktycznym i ma na celu zachęcenie Egiptu i Jordanii (w tym tygodniu u



Trumpa pojawi się król Abdullah) do zajęcia się Gazą, chodzi też o bogate złoża gazu u jej wybrzeży. Celem podobnych inicjatyw jest też złożenie do trumny koncepcji istnienia dwóch państw: Izraela i Palestyny.

Argumentacja Trumpa, że Gaza jest zburzona i niemożliwą do zamieszkania nie może przemawiać do Polaków, kiedy przypomną sobie o niemieckim zniszczeniu Warszawy, która jednak była odbudowana przez powracającą ludność i pozostała stolicą kraju. Poza tym to Trump zarzucał poprzednikom *"budowanie narodów"*, a teraz zrobiłby to sam. Rose gra na prezydenta Trumpa i jego ruch MAGA, popiera go też w sprawie prześwietlenia i zamknięcia działalności agencji pomocowej USAID powiązanej z CIA. Powtarza argumenty Trumpa, że była ona lewicową pralnią pieniędzy, z których w wielu przypadkach do odbiorcy trafiało jedynie 10% przeznaczonych funduszy. Przypomnijmy, że w ub. roku USAID przekazała pomoc dla Gazy równą $2,1 mld.

Jedno jest pewne, że Izrael praktycznie będzie miał dwóch ambasadorów w Warszawie, z których jeden będzie również reprezentował Amerykę. Pozytywem jest to, że Rose jest szczerym wrogiem lewactwa i Brukseli, już niedługo oddany człowiek Brukseli Tusk zrozumie, że dni jego rządu są policzone. Oto Rose na poniższym zdjęciu obok b. wiceprezydenta Mike Pence. Złośliwi mówią, że Rose, był oficerem prowadzącym Pence, który jest zagorzałym syjonistą i ewangelikiem.

Wróćmy jednak do spraw ogólniejszych

Teraz już co inteligentniejsi wiedzą, że jak to określił b. premier Morawiecki: *"jesteśmy posiadani przez kogoś z zewnątrz"*, ilustrując hołd lenny, którego wobec Rockefellera dokonał gen. prezydent Jaruzelski w Nowym Jorku w 1985 r. Cóż, nie zanosi się na opamiętanie.

Przeciwnie, historia wyraźnie przyspiesza. Jednak jesteśmy świadkami zachwiania się brutalnych zmian reżyserowanych przez globalnych banksterów udających rewolucjonistów ku uciesze głupkowatej gawiedzi. Po generalnej próbie cowidowej już *"witali się z gąską"*, jednak swoją brutalnością spowodowali bunt owieczek, które przestały być już tylko wegetariankami i odsłoniły tajemnice wielkiej zielonej globalnie ocieplonej rzeźni. Porzućmy jednak powyższe rozważania aby zbadać puls kontrrewolucji, której prekursorem wydawał się być prezydent Argentyny Javier Milei (anarchokapitalista, syjonista), a poważnym liderem jawi się amerykański "wszechstronnie" niszczony podczas swojej prezydentury i szczególnie przez 4 lata po niej dziś 47 prezydent US D.J.Trump.

Jesteśmy świadkami gorącego etapu zimnej wojny o władzę nad światem między dwiema obozami. Obóz światowej finansjery (City of London, Davos, Bruksela, +) uzbrojony w posiadane mainstream media wykorzystując pieniądze podatników i przyrodzoną ludziom naiwność i nadzieję, choć zdobył zdecydowaną przewagę, spotkał się z oporem zagrożonych w swoich fundamentach tradycyjnych sił.

Rewolucja Trumpa i USAID…

Trump rękoma Muska i jego DOGE (Department of Government Efficiency) chwycił rozrastającego się potwora ośmiornicy Głębokiego Państwa za gardło, przez które globaliści połykają fundusze amerykańskiego podatnika i żywią wykonawców swojego planu zniszczenia wartości chrześcijańskiej cywilizacji. Wyszło na jaw, że lewicy zagraża przejrzystość i najlepiej prosperuje w mętnej wodzie. Narasta bezsensowny opór biurokracji broniącej się przed rządowym audytem, który ma pokazać na co tak naprawdę idą pieniądze amerykańskiego podatnika. Narastają protesty blokujące drogi (np. w Los Angeles), czy nie dające audytorom dostępu do dokumentów. Na światło dzienne wypływają skandale ujawniające finansowanie w krajach całego świata NGOs i ich postępowych projektów propagujących LGBT, feminizm, aborcję, gejowskie teatry, opery, seks między mężczyznami (np. donacja $6,3 mln w RPA). W Afganistanie USAID finansuje Talibom uprawę marihuany i haszyszu, a $15 mln przeznaczyła na kondomy i pigułki antykoncepcyjne…

Ludzie mający autentyczny kontakt z przyrodą wiedzą, że pozostawione samym sobie krzewy i drzewa dziczeją i co jakiś czas wymagają przycinania. Tym właśnie, dla dobra zdrowego zbiurokratyzowanego organizmu Ameryki zajął się Trump powołując Elona Muska do kierowania DOGE.



Celem DOGE jest odchudzenie rozpasanej biurokracji Głębokiego Państwa i zawrócenie jej ze służenia projektowi globalnej komuny z wykorzystaniem pieniędzy podatników. Według Trumpa pieniądze podatnika nie powinny być rozrzucane po całym świecie, ale najpierw winny służyć pilnym potrzebom społecznym i dbałości o przysparzanie dobrobytu w kraju, z rozsądną pomocą kierowaną za granicę, jeśli nie jest to sprzeczne z interesami USA. USAID finansuje w ponad 40% programy pomocowe ONZ.

Teraz wszyscy pochłaniają coraz to nowsze uderzenia Trumpa w mozolnie budowane umocnienia Deep State, lewicowi kongresmeni i senatorzy demonstrują, aby powstrzymać wysiłki Trumpa z krwi i kości przecież kontraktora i dewelopera, który chce przebudować słynny z marnotrawstwa system. Na jego celowniku jest wiele agencji rządowych w tym ministerstwo edukacji, które Trump chce zlikwidować i jego kompetencje przenieść bliżej ludzi do poszczególnych stanów. USA wydaje najwięcej na ucznia na świecie i ma najgorsze rezultaty. Agencja pomocy zagranicy USAID, która zatrudnia ok. 10,000 pracowników i kilka razy tyle kontraktorów w 180 krajach świata dziś jest w epicentrum afer.

The United States Agency for International Development (USAID) posiada budżet niecałego 1% budżetu federalnego, jednak jest największą agencją rozdzielającą pomoc Ameryki dla zagranicy. W 2023 r. USAID rozdysponowała $44 mld, z czego $16 mld dla Ukrainy. Inne kierunki wydatkowania funduszy to Środkowy Wschód i Afryka. Etiopia, Jordania, Afganistan i Somalia otrzymały w tymże roku po ponad $1 mld. Mniejsze sumy trafiły do krajów w rejonach Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji i Europy Wschodniej. Podobne programy największych dotacji kierowane były z Departamentu Stanu (MSZ) i Departamentu Obrony (DOD).

Wyszło na jaw, że lewicowa gazeta "Politico" otrzymała ponad $34 mln z funduszy USAID i innych rządowych agencji np. w formie specjalnych subskrypcji, których jednostkowa cena przekraczała nawet $10,000! USAID płaciła za 37 subskrypcji dla swoich oficjeli $443,998. Jest to jeden z większych skandali w historii prasy w którym rząd kupuje sobie przychylność mediów za pieniądze podatnika. Pamiętamy, że Politico wykazało się gorliwością w sprawie uznania afery z laptopem Huntera Bidena za rosyjską dezinformację, itp. Nie jest tajemnicą, że CIA pracowała bardzo blisko z USAID i zamieszana jest też w sponsorowanie przewrotów w wielu państwach, m.n. w 2014 r. na Ukrainie. W latach 2013-2022 USAID rozdała za granicą $181 mld!

Zanosi się na wielki skandal, pod oko zespołu Elona Muska trafią w ramach audytu inne agencje takie jak NPR (National Public Radio), czy PBS (Public Broadcasting Service) propagujące lewicową ideologię za pieniądze amerykańskiego podatnika. Trump podpisał już ponad 300 dekretów i prezydenckich zarządzeń przyprawiających lewicę o prawdziwy ból głowy. Ostatnio wykluczył *"przebierańców"* mężczyzn *"damskich bokserów"* z partycypacji w sportach dla kobiet, więc nie zobaczymy już jak biologiczny mężczyzna udający kobietę, okłada zawodniczkę na bokserskim ringu. Największą rybą pływającą w tym zadżumionym stawie będzie chyba obok ministerstwa skarbu, Pentagon i ministerstwo obrony…

D.J. Trump:

"miliardy dolarów zostały skradzione w USAID i innych agencjach. To może być największy prawdopodobnie skandal w historii. Demokraci nie mogą go i siebie ukryć. Jest zbyt wielki, zbyt brudny"

Podejmując się herkulesowego zadania Trump podpisał dekret nakazujący audyt wszystkich NGOs (Non-Governmental Organizations) otrzymujących federalne fundusze. Dowiedział się, że Biden dał NGOs górę dotacji, aby zorganizowały i wspierały nielegalną imigrację do USA. Trump podpisał też dekret wycofujący USA z Rady Praw Człowieka przy ONZ i jej pomocowej agencji UNRWA (Relief and Works Agency). Warto przypomnieć, że Trump wystąpił z tych agencji za pierwszej kadencji, ale Biden przywrócił członkostwo. Oczywiście Demokraci szaleją szukając możliwości powstrzymania Trumpa. Czarnoskóry kongresmen z Teksasu Al Green, zapowiedział już rozpoczęcie trzeciego impeachmentu prezydenta Trumpa.

Sprytny Soros na swoje lewackie wariacje często używał podarowanych mu przez rząd pieniędzy amerykańskiego podatnika i tak jego East-West Management Institute otrzymał $260 mln z USAID. Przypomnijmy, że powiązany z Sorosem USAID na prezydencką kampanię Bidena w 2024 r. przekazał $60 mln! Trump planuje obcięcie personelu USAID aż o 97% z 10,000 do 4,300 (!), ¾ pracowników tej agencji jest poza granicami. Sekretarz Stanu Marco Rubio, który stał się tymczasową głową tej agencji zdecyduje, które z programów pomocy zatrzyma.

Zamrożona przez Trumpa USAID podarowała ok. $0.5 mln tajemniczej NGO "Internews Network", która wspomaga 4,291 medialnych podmiotów z 9,000 dziennikarzami obsługującymi 778 mln odbiorców w 30 krajach z biurami w USA, Londynie, Paryżu, Kijowie, Bangkoku i Nairobi. Co ciekawe szefową tej organizacji jest Jeanne Bourgault (roczna pensja $451,000), która prowadzi ją z amerykańskiej ambasady w Moskwie(!) gdzie w latach 1990-tych operowała budżetem $250 mln.

Trump w drodze rewanżu odebrał b. prezydentowi Bidenowi prawo do poufnych, tajnych informacji (wcześniej Biden tak potraktował Trumpa), zapowiedział również, że ci pracownicy federalni, którzy nie pojawią się w pracy w poniedziałek, zostaną zwolnieni. Rano w poniedziałek upływa im też termin dobrowolnego odejścia z pracy przy zachowaniu prawa do otrzymywania pensji przez następne 8 miesięcy…

Administrację Trumpa czeka ogromna, miejmy nadzieje nie syzyfowa, ale herkulesowa praca oczyszczenia porośniętej dziką biurokratyczna dżunglą drogi ku lepszej przyszłości Ameryki i świata. Miejmy nadzieję, że obserwowany odpór globalistycznej tyranii w USA udzieli się też Polakom, w przeciwnym razie Tusk zaleje kraj hordami imigrantów, którzy zniszczą to co najbardziej polskie, umiłowanie wolności, bezpieczeństwo i spokój społeczny. Jednak to już zależy od stopnia mądrości wyborców, jaki świat chcą zafundować sobie i swoim dzieciom. Postępowym niedowiarkom polecam chaos i przemoc w miastach zachodu.

Jacek K. Matysiak
Kalifornia, 2025/02/09

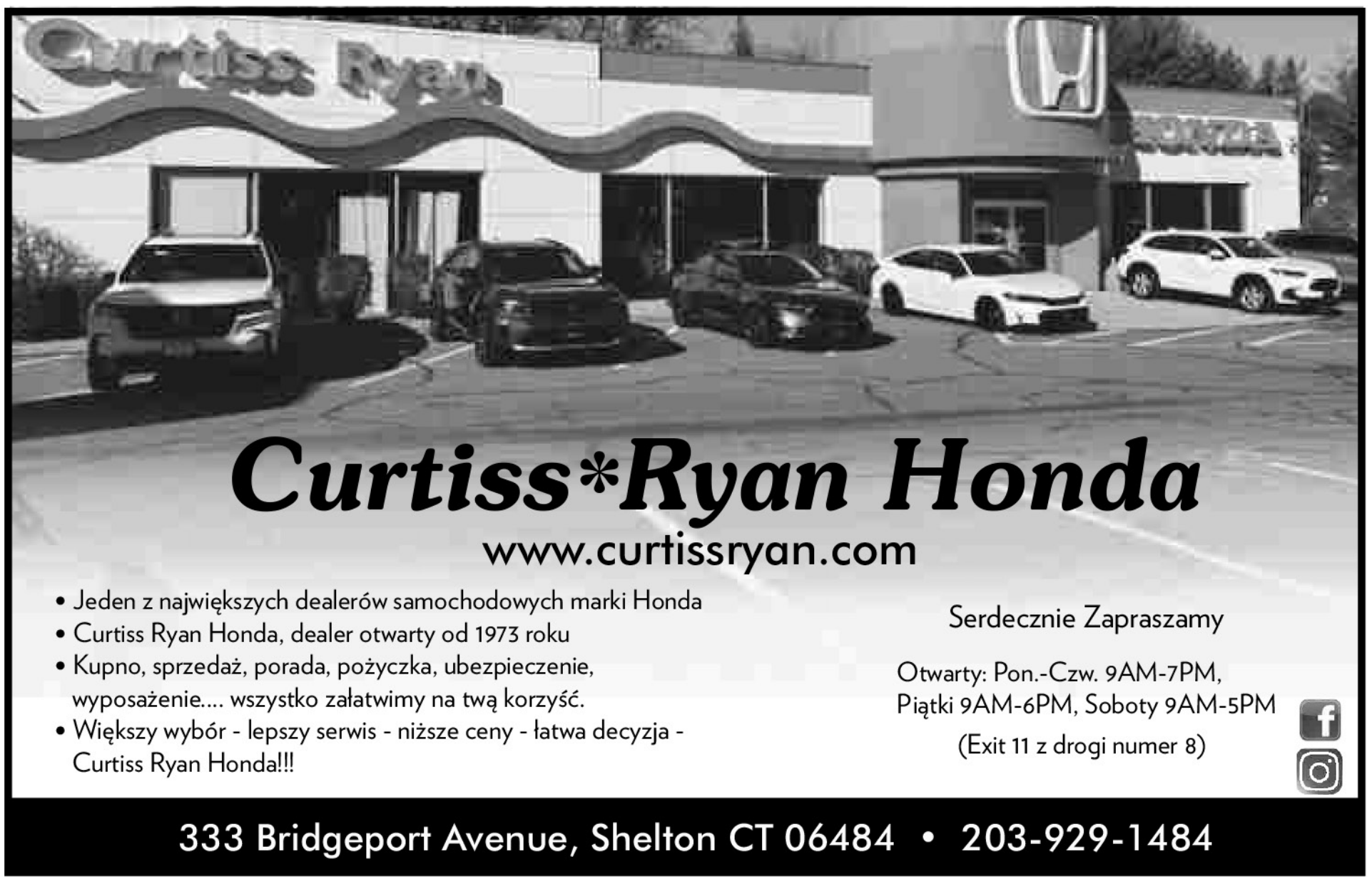

Wieczór, gdy Polska Szkoła Sobotnia im.Bł.Ks.Jerzego Popiełuszki zamieniła się w Broadway...

Przyszedł w końcu dzień, na który czekała cała Szkoła- 25. stycznia. Czekałam i ja. Obserwując od paru tygodni przygotowania do wielkiego dnia, przeszła mi przez głowę

rozmaitość spektrum uczuć jakich doświadcza polonijny uczeń poprzez lata swojej edukacji. Przedział obejmuje (przyznajmy się) wszechogarniającą nienawiść do sobotniego poranka, zahacza m.in. o awersję do zadań domowych, by na drugim końcu wachlarza przybrać formę satysfakcji z wysiłku, radości z nawiązanych przyjaźni a może i euforii samospełnienia.

Wiedziałam dobrze, że tego wieczoru, w sali gimnastycznej Szkoły w Derby, siedząc na moim wybranym już dużo wcześniej krześle (z najlepszą sceniczną perspektywą), przypomnę sobie dlaczego Szkoła istnieje i działa od tylu lat, jaki jest prawdziwy sens pracy nauczyciela polonijnego. Byłam przekonana, że będzie to chwila, kiedy wszyscy „uderzymy głową" o tą najpożądańszą część wspomnianego wcześniej spektrum uczuć. Nie pomyliłam się.

Publiczność dopisała styczniowego wieczoru. Zanim rozpoczął się przygotowywany przez wiele tygodni spektakl „Aladyna", specjalnym programem artystycznym zostali uhonorowani Dziadkowie z okazji Ich styczniowego święta. Scena została podbita przez obiecujących adeptów języka polskiego- klasę 2. (wychowawczyni **Anita Konieczny**), klasę 3a (wych. **Aneta Matyszczyk**) i klasę 3b (wych. **Izabela Pardo-Małecka**). Dzieci pięknie wyrecytowały wierszyki dla Dziadków, nie zabrakło w występie inscenizacji. Była to interpretacja wierszyka „Żuk" Jana Brzechwy według klasy 3b. Wprawiła ona widownię w doskonały nastrój. Występ młodszych klas stanowił doskonałą rozgrzewkę przed wyczekiwanym spektaklem.

Przedmowę do „Aladyna" wygłosiła dyrektor PSS w Derby pani **Alina Zawojski**, która opowiedziała krótko historię szkolnego kółka teatralnego „Uffo" działającego od 2004 roku.

Pani dyrektor złożyła również podziękowania całemu zespołowi teatralnemu za pracę, wytrwałość oraz entuzjazm. Nie ominęła także bardzo zaangażowanych w przedsięwzięcie rodziców. Zaproszenie na spektakl zakończyło się słowami: *„Niech ta baśń przypomni wszystkim jak ważna jest wiara w marzenia, odwaga w dążeniu do celu i siła przyjaźni".*

Przedstawienie porwało widownię w czasy średniowiecznej Arabii do królestwa Agrabah. Dzięki elokwentnym narratorom - **Julii Noszczyk i Małgorzacie Żelechowskiej** historia przed naszymi oczami snuła się w logiczny, obrazowy i wręcz melodyjny sposób. Pomogła w tym także imponująca scenografia i wspaniała muzyka. Poznaliśmy plejadę iście barwnych postaci. Scena otwierająca wprowadziła „najcierpliwszego z cierpliwych" czarnoksiężników Dżafara.

Wcieliła się w niego **Michalina Starzak.** Ton wypowiedzi Michaliny oraz jej emanujący czarną magią sposób bycia sprawił, iż pożądana w „Aladynie" niechęć do tejże postaci obudziła się w publiczności całkiem naturalnie. Towarzysząca Dżafarowi papuga Dżago została pomysłowo wykreowana z dwóch aktorek - **Aleksandry Dutkowskiej i Oliwii Śliwowski**. Para posiadała prawdziwą moc rozbawiania zebranych. Nieodłączne Ola i Oliwia dodały spektaklowi uroku. Ojcowską troskę i bezradność Sułtana wobec wyzwań rodzicielskich czasów średniowiecznego Orientu odtworzyła doskonale **Joanna Galas.** Ważną rolę Dżasmin, jakże niesfornej (z oczywistych względów) córki Sułtana podjęła się **Sophia Kopeć**. Zagrała nam z gracją prawdziwej aktorki! Zdolnością umiejętnego wczucia się w główną bohaterkę spełniła wszystkie oczekiwania publiczności. Główna postać Aladyna odzwierciedlona została przez **Natalię Litwę**. Owszem, udało się i Natalii przywołać w swojej postaci charakteryzujący ją skłonność do przewrotności, spryt i w końcu ogromną dobroduszność. Wymagania jakie narzuca rola Aladyna zostały przez Natalię stanowczo spełnione. Ważne miejsce w opowieści zajmował także Dżin. Reżyserki wybierając na rolę **Jakuba Kłodowskiego** strzeliły w dziesiątkę. Jakub okazał się w swojej roli niezawodny. Jego żart i aktorski dryg urzekły widownię.

„Aladyn" był dużym przedsięwzięciem i wzięło w nim udział wielu aktorów drugoplanowych, bez których baśniowa opowieść o przyjaźni, odwadze i miłości nie znalazłaby właściwego oddźwięku. Należeli do nich: **Aleksandra Adamek** (Dywan), **Miłosz Adamek** (Gazim), J**an Śliwowski** (książę Ahmed) , **Viktoria Kmiecik, Izabela Żelechowska, Natalia Skowronek** (Małpka Abu), **Victoria Krzywdziński** (Tygrys), a także plejada aktorów, którzy grali Strażników, Wielbłądy oraz Drzewka. Reżyserkom dzielnie przez wszystkie próby asystowały **Gabriela Żurek i Sophie Zawalich.** „Aladyn" otrzymał ogromne, zasłużone brawa!

Udało mi się porozmawiać z twórczyniami i reżyserkami przedstawienia - **Iwoną Moroz i Mileną Śliwowski.** *„Zaczęłyśmy próby od końca września, spotykaliśmy się w sobotę po lekcjach przez prawie godzinę."* - powiedziała pani Iwona. *„Zaczęło się od czytania scenariusza, przechodzenia przez sceny. Od grudnia ruszyłyśmy z wszystkim z pamięci."* - dodała pani Milena. Najtrudniejsze w pracy z dziećmi obie panie uznały zmagania z odpowiednią chronologią wypowiedzi i dialogów oraz pokonanie oporu, by młodzi aktorzy „wtopili się w rolę". Sztuka okazała się sukcesem, więc przeszkody zostały pokonane! Zadałam także niedyskretne trochę pytanie o to, czy miałyby chęć stworzyć podobne dzieło jeszcze raz,



odpowiedziały chórem bez wahania: „Z tymi dziećmi, na pewno!". Pani Iwona i pani Milena jak się okazało mają już pomysł, ale nie mogą jeszcze niczego zdradzić. Dobrym znakiem okazał się fakt, iż po przedstawieniu zgłosiły się do nich inne chętne dzieci, które chcą spróbować swoich sił na scenie.

Obserwując w czasie przedstawienia rodziców naszych młodych aktorów byłam ciekawa co czują patrząc na swoje dzieci na scenie. *„Najpierw byłem troszkę zdenerwowany zanim otworzyła się kurtyna, ale jak już zobaczyłem córkę, wiedziałem, że będzie cudownie! Miałem prawie łzy w oczach i czułem w środku…szczęście. Ciężko to opisać."* powiedział pan Hubert Kopeć, tato odtwórczyni roli Dżasmin. Mama młodej aktorki, Aika Kopeć powiedziała: *„ Jako rodzice dajemy z siebie wszystko kiedy dzieci biorą na siebie tak ogromną odpowiedzialność. Uświadamia nam*

Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental
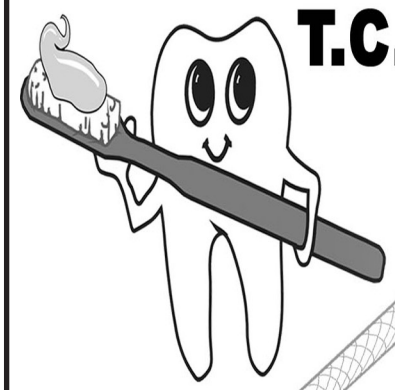
Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych
Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B
LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St.New Britain, CT



to, że nasz wysiłek ma wartość, jakby ożywa. Jesteśmy oczywiście bardzo dumni!".

Rodzice Natalii Litwy, która odegrała rolę Aladyna podzielili się także swoimi wrażeniami: *„Jestem dumny, że mam taką córkę! Gratuluję Natalka!"*- powiedział pan **Edward Litwa** kierując się w stronę córki. *„Nawet nie pomyślałam, że mam tak utalentowaną córkę! To była długa rola i poradziła sobie świetnie!"* dodała mama **Alicja Litwa**. Denerwowaliście się? - zapytałam. Odpowiedzieli chórem: *„Baaaardzo!"*. Mama Joanny Galas (Sułtana)- **Ewelina Galas** powiedziała : *„ Muszę przyznać, że był lekki stres, gdyż bywałam tutaj na próbach i widziałam wszystko „od zaplecza". Wypadło świetnie i wszyscy aktorzy grali cudownie! Jesteśmy bardzo dumni!".*

Nie mogłam pominąć w moich rozmowach odpowiedzialnych za dźwięk w „Aladynie"! Jak już wspomniałam, muzyka była piękna a jakość dźwięku profesjonalna. Spektakl zawdzięcza to wszystko panu **Robertowi Rutkowskiemu** i wicedyrektor Szkoły pani **Barbarze Wojcieszak**. Pan Robert mimo swoich intensywnych obowiązków znalazł czas, aby oprawa dźwiękowa przedstawienia była na najwyższym możliwym w szkolnych warunkach poziomie. Co sprawiało największą trudność dźwiękowcom? *„Może nie trudność, ale stres, żeby wszystko wypadło jak najlepiej (...). Muzyka odgrywa ogromną rolę, śmialiśmy się, że to nasz „mały Broadway"*- powiedziała po spektaklu pani Basia Wojcieszak.







Jako widz, muszę przyznać jedno- udało się! Gratuluję sukcesu wszystkim, którzy się do niego przyczynili: aktorom, reżyserkom, dźwiękowcom, nauczycielom, wspaniałym rodzicom i przyjaciołom Szkoły. Życzmy PSS w Derby wielu więcej artystycznych pomysłów na przyszłość!

Anna Czop

pc&h
polishcaregivers and homemakers
HOME CARE AGENCY
Oferujemy:
• opiekę nad starszą osobą
• opiekę z zamieszkaniem
• opiekę na nocną zmianę
• godzinną opiekę
HAPPY Valentine's Day
226 New Britain Road
Berlin, CT 06037
(860) 826-2990
gosha@polishcaregivers.com
www.polishcaregivers.com
Lic # HCA.0000311

REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim
AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU
Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku
Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY
203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, emeil: mgrouptax@gmail.com
Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!



FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)



Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

Czy Twoje Oszczędności emerytalne

są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT

AUTO ONE LLC
CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

Chcesz żeby twoja druga połowa czuła się bezpieczna na drodze? Przyprowadź samochód do Auto One!

Usługi które oferujemy :

- Naprawa samochodów
- Diagnostyka
- Wymiana oleju
- Alignment (**NOWOŚĆ!**)
- Wymiana i sprzedaż opon
- Blacharka
- Sprzedaż używanych samochodów

& wiele więcej!



Lub użyj QR code żeby się umówić na wizytę!

Godziny Otwarcia
Mon - Fri 8am - 5pm
Sat 8am - 1pm

1 Farmington Ave. New Britain CT 06053
860-505-0816

Luxe Ride Enterprise: Świetne Rozwiązanie w Zakresie Podróży i Wysyłki Paczek!

40 Broad St, New Britain, CT
(860) 922-1210
(860) 924-0913
(860) 357-3023

W Luxe Ride Enterprise dbamy nie tylko o Twoje potrzeby podróżnicze. Luxe Ride jest ekskluzywnym przedstawicielem usług firmy Dompak, która zajmuje się wysyłką paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy odnawiasz paszport, potrzebujesz transport na lotnisko, szukasz ciekawej wycieczki, lub wysyłasz paczkę do Europy, Luxe Ride oferuje wszystko, czego potrzebujesz.

Oferowane Usługi:
- Transport na lotnisko
- Wycieczki z przewodnikiem
- Konsultacje podróżnicze
- Usługi notarialne i paszportowe
- Wysyłka paczek do Europy

dompak
Paczki do Polski i Europy



RAYMOND
SENIOR PLANNING

MEDICARE
DLA SENIORÓW

Bezpłatna pomoc w:

- Medicare
- IRA,401K inwestycje
- Ubezpieczenia na życie
- Access Health
- Szara karta
- Dodatkowe plany ubezpieczeń



Nicole | Beata | Kasia

Lokalizacja w New Britain

195 West Main Street,
New Britian, CT 06052

Pon- Pt 9:00am-4:00pm
Sobota: Tylko by appointment

Lokalizacja w Southington

360 North Main Street Suite 5
Southington CT, 06489

Tylko by appointment

(203) 699-2611

email: raymondseniorplanning@gmail.com | website: www.raymondseniorplanning.com

OFERUJEMY:

- Opieka medyczna
- Stomatologia
- Zdrowie psychiczne
- Pediatra
- Fizykoterapia
- Wizyty na telefon
- oraz inne...

15 lokalizacji
w całym
CONNECTICUT!

więcej informacji na:
www.chc1.com



Community
Health Center, Inc.

Walentynki Washingtona

George Washington ożenił się mając 26 lat, jego wybranka była wdową. Pierwszy mąż był od niej dużo starszy, bo jak mawiał - przez całe lata nie mógł znaleźć kobiety, którą byłby w stanie zaakceptować jego ojciec, człowiek mocno, łagodnie mówiąc, ekscentryczny. Oprócz wielu innych pomysłów, zażyczył sobie, żeby wszystkie jego wnuki, jeśli chcą dostać spadek, miały jednakowe drugie imię. Panny się buntowały, Martha przystała i na ten warunek. Jej pierwszy mąż zmarł po siedmiu latach małżeństwa, została z czwórką dzieci i olbrzymim majątkiem.



Washington nad rzeką Hudson, obok niego stoi William Lee, niewolnik, który był jego kamerdynerem i adiutantem wojskowym wysyłanym z listami do dowódców i agentów. Washington zapisał mu w testamencie wolność i dożywotnią rentę. Obraz namalował John Trumbull. Metropolitan Museum of Art

George nie był wcześniej żonaty, ale był zakochany. Mary Eliza Philipse była jedną z najbogatszych młodych kobiet w koloniach- jak się wtedy mówiło. Jej rodzina posiadała ogromne, ciągnące się całymi milami wzdłuż Hudson River włości - całe dzisiejsze Yonkers, kamienice w Harlemie. Washington zakochał się w niej od przysłowiowego „pierwszego wejrzenia" i to pomimo, że była córką zagorzałych lojalistów. Szczególnie wychwalał wśród znajomych jej inteligencję i umiejętność prowadzenia konwersacji na każdy temat. Wiadomo, że się kilka razy spotkali, bywali na nowojorskich wystawach, ale zdaje się, że to on był mocniej zaangażowany. W trakcie, gdy stacjonował w Bostonie, ktoś mu doniósł, że Mary Eliza flirtuje, zawsze zresztą miała wielu zalotników. Targany zazdrością porucznik nie dostał pozwolenia od swojego dowódcy na odwiedziny w domu ukochanej - co, jak napisał wiele lat później w jednym z listów do przyjaciela - zmieniło jego



Autor - Wiiliam Peale. Portret namalowany na zamówienie Supreme Executive Council of Pennsylvania

rozumienie wolności. W ich wypadku związek na odległość najwyraźniej się nie sprawdził. Faktów na temat tej znajomości jest bardzo mało. I długo była to tzw. „urban legend". Ale archiwa ciągle kryją wiele niespodzianek, okazuje się.

Związek Georga i Marthy, przynajmniej początkowo, był konwencjonalnym małżeństwem z rozsądku. Martha oprócz pieniędzy, odziedziczyła po pierwszym mężu także plantację i dom. Washington wprowadził się więc do Mount Vernon, do ponad dwudziestu już obecnych dołączył swoich 11 niewolników- i stał się tym samym bogatym posiadaczem ziemskim. Ona miała ojca dla swoich dzieci i prawnego opiekuna majątku. Z czasem, jak zanotowano, ich wzajemne kontakty stały się bardzo czułe, było widać, że lubią przebywać w swoim towarzystwie.

Niestety, po śmierci Georga spaliła osobiście ich listy i prywatne notatki, a także, prawdopodobnie, swój dziennik. Jeśli mieli jakieś spory, wymieniali jakieś myśli lub czułości, pozostało to wyłącznie ich tajemnicą. Mało też wiadomo o jej emocjach i odczuciach. Uprzejma, pracowita, oddana- tak ją charakteryzowali znający ją ludzie. Miała dzieci wyłącznie z pierwszego małżeństwa, wszystkie zmarły przed nią, na różnych etapach życia. Nie było w tamtych czasach ani szczepionek, ani antybiotyków, więc choroby o których dziś rzadko kto myśli, atakowały ostro. Tylko jeden syn dożył dorosłości i zanim zmarł w wieku 27 lat prawdopodobnie na jakąś infekcję, ożenił się i miał własne dzieci. Washington traktował je jak własne i lubił udzielać różnych rad, także związanych z małżeństwem i miłością.

Wdowie po synu Marthy radził na przykład, żeby zanim powtórnie wyjdzie za mąż, dokładnie sprawdziła wszystko, co jej ewentualny wybranek robił w przeszłości, jakie podejmował decyzje, jak traktował ludzi dookoła, Uważał też, że choć miłość jest pięknym darem losu, nie można budować związku wyłącznie na uczuciach. Kobieta powinna być bardzo uważna w wyborze, bo cały jej los od tego zależy. W innym liście pisał, że miłość niewątpliwie jest koniecznym składnikim małżeństwa, ale absolutnie nie jedynym i nie gwarantuje szczęścia. Uważał też, że nie można oczekiwać, że związek da człowiekowi perfekcyjne szczęście.

Martha była przy śmierci swojego pierwszego męża i wszystkich dzieci, była też cały czas przy boku Georga, który wrócił do domu w deszczowy, grudniowy dzień z bólem gardła. Wezwany lekarz zalecił mu płukanie mieszanką melasy, octu i masła. Następni lekarze- ich notatki posiada nowojorska biblioteka przy Academy of Medicine- zalecili „puszczanie krwi", popularny ówcześnie sposób leczenia różnych przypadłości. W ciągu ośmiu godzin upuszczano mu krew cztery razy, oblicza się, że został pozbawiony co najmniej 40% krwi. Spory na temat rozpoznania trwają wśród lekarzy do dziś. Może angina, może bakteryjne zakażenie gardła, może dyfteryt.

Kilka miesięcy wcześniej Washington napisał dwa testamenty. W pewnym momencie poprosił, żeby żona przyniosła mu obydwa. W jednym dokonał kilku poprawek, drugi wrzucił do kominka. Zgodnie z tym zapisem, niewolnicy, których wtedy posiadali, mieli być wyzwoleni, ale dopiero po śmierci Marthy. Miał nadzieję, że uchroni ją to od dyskusji z rodziną pierwszego męża.

Okazało się jednak, że niewolnicy znają treść testamentu. Był to czas, gdy w Virginii słychać było o buntach na plantacjach, jej przyjaciele uważali, że powinna coś z tym zrobić. Dokonała więc aktu wyzwolenia wcześniej. Przy okazji okazało się, że ojciec jej pierwszego męża zapisał wnukom jeszcze nieurodzonych „potomków niewolników".

Martha przeżyła Georga zaledwie dwa lata. Została pochowana obok niego na rodzinnym cmentarzu w pobliżu domu, w skromnym grobowcu, który sam dla nich obydwojga zaprojektował. Oryginalny projekt został zmieniony pierwszy raz dziesięć lat później.

W archiwach zachował się poemat, który napisał nastoletni George Washington, mocno odległy od jego późniejszych rozważań na temat miłości. Nie jest wiadome, komu dedykował te słowa:

„ From your bright sparkling Eyes, I was undone;
Rays, you have, more transparent than the sun,
Amidst its glory in the rising Day,
None can you equal in your bright arrays;
Constant in your calm and unspotted Mind;
Equal to all, but will to none Prove kind,
So knowing, seldom one so Young, you'l Find.
Ah! woe's me, that I should Love and conceal,
Long have I wish'd, but never dare reveal,
Even though severely Loves Pains I feel;
Xerxes that great, was't free from Cupids Dart,
And all the greatest Heroes, felt the smart".

Anna Rawska

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży

Bezpłatna konsultacja



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420

Polka na szczycie rankingu

Branżowy portal Tennis365.com postanowił zebrać dane dotyczące sukcesów tenisistek młodego pokolenia, urodzonych w latach dwutysięcznych. Pod uwagę wzięto liczbę triumfów poszczególnych zawodniczek w turniejach WTA. W ten sposób powstał ranking, którego liderką jest rzecz jasna Iga Świątek. Ciesząca się z pewnego prowadzenia Polka znalazła się na liście w doprawdy doborowym towarzystwie.



Ranking opublikowany przez ekspertów z portalu Tennis365.com jest niezwykle krótki - zawężony został bowiem o jedynie czterech nazwisk. Jak się okazuje, tak niewielka liczba tenisistek urodzonych w XXI wieku zdołała wygrać w swojej dotychczasowej karierze minimum cztery turnieje WTA.

Królową zestawienia została rzecz jasna Iga Świątek, która - jak czytamy - „definiuje swoje pokolenie w całej stawce cyklu WTA". Jako jedyna ma bowiem na koncie ponad 10 tytułów. Tą granicę przekracza już zresztą znacząco, a przecież należy się spodziewać, że i w tym sezonie znacząco wzbogaci swoją gablotę o kolejne trofea.

- Bez niespodzianki to Iga Świątek jest znacznie przed całą resztą tenisistek, mają na koncie aż 22 wygrane w turniejach WTA, co daje jej piąte miejsce wśród wszystkich aktywnych zawodniczek. Polka została drugą zawodniczką urodzoną w XXI wieku, która wygrała turniej Wielkiego Szlema, triumfując na Rolandzie Garrosie w 2020 roku, a później przeszła do trzech zwycięstw z rzędu w tej imprezie w latach 2022-2024 - napisano przy nazwisku Igi Świątek.

Jak zaznaczono, 23-latka wygrała również US Open w 2022 roku, a także aż 10 imprez rangi WTA 1000, co daje jej miejsce w czołowej szóstce w historii, od czasów wprowadzenia turniejów tego formatu w 1990 roku.

Tenis. Iga Świątek na szczycie zestawienia. Polka najlepsza w swoim pokoleniu

Drugie miejsce w zestawieniu zajmuje amerykańska gwiazda Coco Gauff, która wygraną w imprezach WTA święciła jak dotąd dziewięciokrotnie. Reprezentantka Stanów Zjednoczonych swój najcenniejszy dotąd łup wywalczyła w 2023 roku na kortach US Open. To jak dotąd jej jedyny triumf w turniejach Wielkiego Szlema.

Na najniższym miejscu na podium rankingu WTA uplasowała się tegoroczna mistrzyni olimpijska - Chinka Qinwen Zheng (5 tytułów WTA), która nazwana została „jedną ze wschodzących gwiazd dwóch ostatnich sezonów". Jako ostatnia wyróżniona została rosyjska tenisistka Diana Sznajder (cztery tytuły WTA), która w minionym roku wywalczyła najwyższe w swojej karierze 12. miejsce w rankingu WTA.

Iga Świątek ma za sobą pierwszy w tym sezonie wielkoszlemowy występ. Na kortach Australian Open nasza 23-letnia reprezentantka wyrównała swój najlepszy wynik w karierze, docierając aż do półfinału, w którym ograła ją późniejsza mistrzyni - Madison Keys.

Prezydent złożył podpis. Ustawa od 1 kwietnia. Sportowcy się cieszą



Andrzej Duda podpisał ustawę, na mocy której doszło do zmiany w przypadku otrzymywania emerytury olimpijskiej. Dzięki temu mogą na nią liczyć kolejni sportowcy.

We wtorek, 7 stycznia doszło do ważnej zmiany w kontekście otrzymywania emerytury olimpijskiej. We wspomnianym dniu prezydent naszego kraju Andrzej Duda podpisał ustawę z 5 grudnia 2024 roku, na mocy której wspomniane świadczenie otrzyma jeszcze więcej sportowców.

Do tej pory Ministerstwo Sportu i Turystyki wypłacało emeryturę medalistom igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych oraz zawodów Przyjaźń-84, które w 1984 r. zastąpiły IO w Los Angeles. Teraz do tego grona dołączyli jeszcze uczestnicy Igrzysk Dobrej Woli.

„Celem ustawy z dnia 5 grudnia 2024 r. o zmianie ustawy o sporcie jest rozszerzenie w art. 36 ust. 1 katalogu osób uprawnionych do świadczenia pieniężnego (tzw. emerytury olimpijskiej) ze środków budżetu państwa o reprezentantów Polski, którzy zdobyli medal na odbywających się w latach 1986-2001 Igrzyskach Dobrej Woli. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 2025 r." - poinformowano w komunikacie prasowym.

Podczas wspomnianych igrzysk, które miały miejsce w Moskwie (1986), Seattle (1990), Petersburgu (1994), Nowym Jorku (1998) i Brisbane (2001), medale na nich zdobyło wielu reprezentantów Polski. Do tego grona należą m.in. śp. Kamila Skolimowska, Bartosz Kizierowski, Leszek Blanik, Szymon Ziółkowski, Robert Korzeniowski, Otylia Jędrzejczak czy Paweł Najdek.

Warto podkreślić, że wraz z rozpoczęciem 2025 roku miała miejsce podwyżka emerytury olimpijskiej. Obecnie wynosi ona 4967,95 zł brutto.

Aby otrzymać wspomniane świadczenie, oprócz medalu trzeba spełniać także określone kryteria. Mowa o posiadaniu polskiego obywatelstwa, braku karalności oraz ukończeniu 40. roku życia.

Siedmiu kandydatów w walce o fotel przewodniczącego MKOl. Rewolucyjne pomysły



W 2025 r. dojdzie do zmiany na jednym z najważniejszych stanowisk w światowym sporcie – przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl). Siedmiu kandydatów ubiega się o przejęcie schedy po Thomasie Bachu, a jego następca zostanie wyłoniony w marcu podczas sesji w Grecji. Wśród kandydatów znajdują się znane postacie ze świata sportu, w tym Sebastian Coe i Kirsty Coventry.

Najstarszym kandydatem jest 68-letni Sebastian Coe, były lekkoatleta, który zdobył dwa złote medale olimpijskie w biegu na 1500 m (1980, 1984). Coe od dziewięciu lat kieruje światową federacją lekkoatletyczną (World Athletics) i znany jest z kontrowersyjnych decyzji, takich jak wykluczenie Rosjan i Białorusinów z wielkich wydarzeń sportowych oraz przyznanie nagród pieniężnych mistrzom olimpijskim bez konsultacji z MKOl.

Kirsty Coventry, multimedalistka olimpijska w pływaniu i minister sportu Zimbabwe, ma szansę zostać pierwszą kobietą-przewodniczącą MKOl. Jej kandydatura cieszy się poparciem ustępującego przewodniczącego, a w swoim programie podkreśla znaczenie sztucznej inteligencji oraz zaangażowanie młodych pokoleń poprzez media społecznościowe i sporty elektroniczne.

Innowacyjne propozycje kandydatów

Juan Antonio Samaranch jr., wiceprzewodniczący MKOl, proponuje podniesienie granicy wieku członków MKOl z 70 do 75 lat, aby nie utracić korzyści z ich doświadczenia. Chce również, aby wybór gospodarzy igrzysk odbywał się poprzez realne głosowanie członków MKOl. Książę Jordanii Feisal al Hussein również popiera podniesienie wieku członków oraz proponuje utworzenie „Agendy Olimpijskiej 2036".

David Lappartient, prezes Międzynarodowej Unii Kolarskiej, planuje zmniejszenie liczby komisji MKOl i zwiększenie liczby członków organizacji, aby zapewnić więcej miejsc sportowcom. Jego propozycje obejmują także organizację igrzysk olimpijskich w Afryce oraz wprowadzenie parytetu między członkami do 2036 r.

Rewolucyjne pomysły na przyszłość

Morinari Watanabe, prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, proponuje organizację igrzysk olimpijskich jednocześnie w pięciu miastach na pięciu kontynentach. Rywalizacja miałaby trwać 24 godziny na dobę, co obniżyłoby koszty dla organizatorów i otworzyłoby nowe możliwości dla krajów-gospodarzy.

Johan Eliasch, prezes Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, chce dokonać przeglądu wszystkich sportów i formatów igrzysk, aby zwiększyć ich atrakcyjność dla kibiców. Członkowie MKOl spotkają się 30 stycznia na zamkniętym spotkaniu w Lozannie, gdzie kandydaci przedstawią swoje programy. Thomas Bach zakończy swoją kadencję w czerwcu, po trzymiesięcznym okresie przejściowym z nowym przewodniczącym.

Na podstawie: PAP, informacje własne, wp.pl, Interia

Andrzej Więciorkowski



Czy gry powodują agresję?

Oczywiście mowa tu o grach komputerowych i internetowych. Coraz częściej się słyszy o wpływie gier na zachowanie młodzieży. Powstają liczne badania, które by miały wskazywać winę gier komputerowych za pobudzanie agresji u dzieci. Oczywiście jest w tym po części prawda, ale należy też popatrzeć na to szerzej, że taka forma rozrywki wymaga od osoby z niej korzystającej także wielu innych umiejętności. Zależnie od formy, treści i mechaniki takiej gry, potrzebne są takie cechy jak: umiejętność logicznego myślenia, zarządzania, momentami strategiczne myślenie, a przede wszystkim skupienie oraz refleks, czy nawet przewidywania mechaniki i wydarzeń według wzorcu. Młode pokolenie spędza coraz więcej czasu w przestrzeni internetowej i grając w gry komputerowe, co również bierze się za przyczynę mniejszych kontaktów społecznych wśród młodego pokolenia. Lecz czy na pewno jest to odpowiednie forma spędzania wolnego czasu i sposób rekreacji, oraz jakie są tego skutki?

Zaczynając od początku, czy rzeczywiście gry komputerowe mogą zwiększać poziom agresji? Odpowiedzią jest to, że tak. Jednak występuje to tylko w określonych przypadkach i jest skutkiem nieodpowiedniego nadzoru rodzicielskiego czy ukrytych problemów takiego gracza. Zdarzają się sytuację, gdzie pewne dzieci pobudzane nieodpowiednimi grami zaczynają czerpać z nich wzorce. W takich przypadkach jest to jednak wina rodziców, ich braku nadzoru, niezainteresowania lub wychowania, i braku uświadomienia podopiecznego. W coraz powszechniejszym zjawisku, gdzie rodzice skupieni na pracy, karierze czy własnej wygodzie, nie poświęcają dziecku tyle czasu, ile ono potrzebuje. Często nawet się cieszą, że gra ono w gry i nie wymaga uwagi. Właśnie stąd się biorą te niektóre patologie, gdzie taki młodociany użytkownik gier komputerowych, który momentami ma jeszcze problem z wartościowaniem treści, które otrzymuje w grach, a tymi, jakie są w prawdziwym świecie i społeczeństwie, zostaję pozostawiony sam sobie, często z grami nieodpowiednimi, czyli pełnymi przemocy czy wzorców mizantropicznych (nienawiści do ludzi) i destrukcyjnych. Takie dziecko ma problem z rozdzieleniem świata gry od realnego i często szuka wyładowania emocji, w taki sposób, w jaki robi to w grach. Taka sytuacja jest zwyczajnym niedopatrzeniem rodziców, brakiem kontroli nad treściami i wzorcami, jakie dostarczane są ich wychowankowi. Inną sytuacją jest też to, kiedy osoba z ukrytymi wartościami antyspołecznymi czy problemami sfery psychicznej, poprzez takie konteksty w grach, jest właśnie pobudzana do czynienia społecznie potępianych czynów. Są to już jednak rzadkie sytuacje, ale już w pełni odpowiadają za nie gry komputerowe. Jednak, jak wspomniałem we wstępie, różne takie formy rozrywki komputerowej potrafią także rozwijać pewne umiejętności, przez to, że wymagają od użytkownika pewnych cech. Istnieje wiele różnych rodzajów i kategorii gier komputerowych, jak na przykład strategie, czy inne formy wieloosobowe lub polegające na zarządzaniu i rozwijaniu czegoś, które wymagają od gracza umiejętności logicznego myślenia, zarządzania, myśli strategicznego planowania naprzód, refleksu, zapamiętywania wzorców i mechanik, i wiele więcej. Ciągłe wymaganie takich cech stymuluje mózg człowieka i rozwija go, co może mu się przydać w przyszłości.

Przechodząc więc do drugiego tematu, czy to nie gry są odpowiedzialne za spadek umiejętności społecznych młodych ludzi? Na to pytanie odpowiedź nie jest prosta, ponieważ składa się na to zbyt wiele aspektów, ale przynajmniej część najważniejszych można omówić. Jeśli chodzi o czas spędzany przez młodzież na graniu w gry komputerowe, to oczywiście coraz bardziej wzrasta. To wynika głównie z wcześniej wspomnianych różnych i ciągle powstających nowych gatunków gier oraz ilości tytułów dostępnych, która sprawia, że każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego i wciągającego na długie dni, a nawet tygodnie i miesiące. Tym samym świat kreowany w grach potrafi być o wiele ciekawszy niż ten rzeczywisty, przez co tacy gracze mają coraz niższe zainteresowanie rzeczywistością. Lecz to, co rzeczywiście sprawia, że forma spędzania czasu na rekreacyjnym użytkowaniu komputera i internetu jest tak popularna i wypycha relacje w rzeczywistym świecie, jest istnienie globalnej wioski w sieci internetowej, która sprawia, że momentami nawet międzynarodowe relacje ludzkie stają się użytkownikom bliższe i bardziej cenne niż te realne. Zwyczajnie przyjaźnie rzeczywiste, poznane na podwórku czy w szkole, są momentami coraz mniej konieczne i interesujące, jeśli dzięki grom komputerowym i internetowi można poznawać ludzi nam bliższych, z którymi można stworzyć głębszą i bardziej trwałą relację, niż te rzeczywiste. Jednak nie obwiniałbym spędzania czasu przy komputerze za jedyną przyczynę takiego zjawiska ani problemów społecznych współczesnej młodzieży. Myślę, że większy wpływ tutaj mają zmiany społeczne i cywilizacyjne, naturalny postęp ludzkości i technologii, a nie tylko gry komputerowe i internet.

Podsumowując, taka forma rozrywki, jaką są gry komputerowe potrafią naprawdę dobrze wpływać na pewne cechy i umiejętności człowieka, w szczególności młodego. Jednakże, jak zawsze z nowszymi technologami, w parzą idą też zagrożenia, które jednak nie są w dużej części same winne, lecz jeszcze nieświadome społeczeństwo często nie wie, jak ma się zachować i czym się kierować. Rodzice jeszcze nie zrozumieli w pełni wpływu gier na ich własne dzieci, a z kolei nowe pokolenie często ma problemy poznawcze i rozróżniania jaźni od jawy. Aby korzystać bezpiecznie z takiej rozrywki, jaką są gry komputerowe, przede wszystkim trzeba być świadomym ich wad i zalet, oraz rozróżniania, wartościowania i zachowania dystansu między światem wykreowanym, a realnym.

Michał Węglarz

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:
* **rozwody**
* **sprawy rodzinne**
* **prawo do opieki nad dzieckiem**
* **alimenty**

Oprócz tego:
obrażenia cielesne
przekroczenia drogowe
jazda pod wpływem alkoholu
sprawy kryminalne
spadki
kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Patroni roku 2025. Ksiądz Profesor Józef Tischner

Wybór patronów roku dokonywany już od 20 lat - ma na celu uhonorowanie osób, które w swojej działalności przyczyniły się do rozwoju różnych dziedzin życia społecznego, kulturalnego, naukowego oraz wydarzeń mających szczególne znaczenie dla polskiej historii, kultury i tożsamości narodowej. Jest to wiec doskonała okazja do edukacji historycznej i kulturowej. Postacie wybrane jako Patroni roku pozostawiły po sobie ogromny dorobek intelektualny, wniosły wkład w rozwój kultury, nauki, polityki, niepodległości naszej Ojczyzny. Podejmując swoją uchwałę, Senat podkreślił, że ks. Tischner przez całe życie budował ***„mosty między różnymi środowiskami i nurtami umysłowymi, a jego działalność i dziedzictwo zachowują wartość zarówno w kontekście religijnym, jak i świeckim“.***

Pod koniec ubiegłego roku - 29 października obydwie izby władzy ustawodawczej Sejm i Senat RP dokonały wyboru Patronów na rok 2025.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował o wyborze następujących Patronów: **ks. prof. Józef Tischner, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Władysław Stanisław Reymont oraz Wojciech Jerzy Has.**

Na liście wybranych przez Sejm RP znajdują się: **Stefan Żeromski, Antoni Słonimski, Olga Boznańska, Kazimierz Sosnkowski, Franciszek Duszeńko, pierwsi królowie Polski oraz bohaterowie z Katynia, Charkowa i Miednoje.**

Moją uwagę skupię dzisiaj na Patronach roku, wybranych przez Senat.

Najpierw zaprezentuję Postać, którą jeszcze od czasów moich studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim otaczam szczególnym szacunkiem:



Jest to kapłan katolicki i myśliciel Ksiądz Prof Józef Tischner. W następnym felietonie opowiem o jeszcze jednym Patronie (Patronce) roku 2025, uznanej przez Senat – o poetce Marii Pawlikowskiej– Jasnorzewskiej.

<u>Ksiądz Profesor Józef Tischner</u>, którego 25 rocznicę śmierci będziemy obchodzić 28 czerwca - to filozof, duchowny, wybitny intelektualista, góral, człowiek ważny dla wielu Polaków.

Urodził się 12. II 1931 w Starym Sączu. Ukończył Wydział Teologiczny UJ w Krakowie i Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a także studiował na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu. Doktorat otrzymał pod kierunkiem Prof. Romana Ingardena. Był aktywnym uczestnikiem życia intelektualnego, cenionym wykładowcą filozofii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Dla ks. Tischnera filozofia była o tyle wartościowa, o ile prowadziła ludzi do Pana Boga. Swoje rozmyślania na te tematy wyraził w słowach: *„Z myśleniem jest tak jak z chodzeniem: najpierw człowiek trzyma się ręki matki, a potem odkrywa, że już sam potrafi”.* Od lat książki Księdza JózefaTischnera są dla czytelników tą pomocną ręką, której można się uchwycić w myśleniu o świecie. Podczas gdy rzeczywistość wokół jest coraz bardziej skomplikowana, słowa myśliciela pozostają proste, a zarazem odsyłają do tego, co w nas – i w życiu – najgłębsze.

Od roku 1981 Ksiądz Tischner był kapelanem „Solidarności”. Jego etyka solidarności byla kluczowa w walce z reżimem komunistycznym w Polsce. W swoich dziełach np. **„Spór o człowieka”, „Filozofia dramatu”** czy **„Etyka Solidarności”**, która szybko stała się moralnym fundamentem walki z reżimem komunistycznym w Polsce - próbował wyjaśniać zagadnienia społeczne, religijne i filozoficzne, co nie straciło na aktualności do dnia dzisiejszego.

Ksiądz profesor Tischner, podobnie jak Jan Paweł II (z którym łączyły go głębokie więzi) uwielbiał wędrówki górskie.

Szczególne znany polskiej społeczności może być jego utwór z roku 1999, nawiazujący do jego miejsca urodzenia, do Tatr, napisany gwarą podhalańską pt.”Historia filozofii po góralsku”, Zacytuję tutaj taką jedną wypowiedź Autora z tej książki:

„Radościami nie pogardzoj, od smutku uciekoj. Ka radość, tam i cnota. Ka smutek, tam grzychy, tam niecnota. Staroj się o radość, a za radościóm przydzie rozum i cało reśta.”

Ksiądz Józef Stanisław Tischner zmarł w 2000 roku, pochowany jest w okolicy Starego Sącza - w Łopusznej).

Ps. Dzięki wiadomościom polonijnego radia „Rozmaitości” z Detroit dowiedziałam się, że ks. Prof. Tischner udzielał wywiadów Radiu Wolna Europa, oraz że wykładał w 1987 roku na uniwersytecie michigańskim, wówczas jeszcze nie skomunizowanym – ale o tym w internecie nie ma ani słowa.

ML

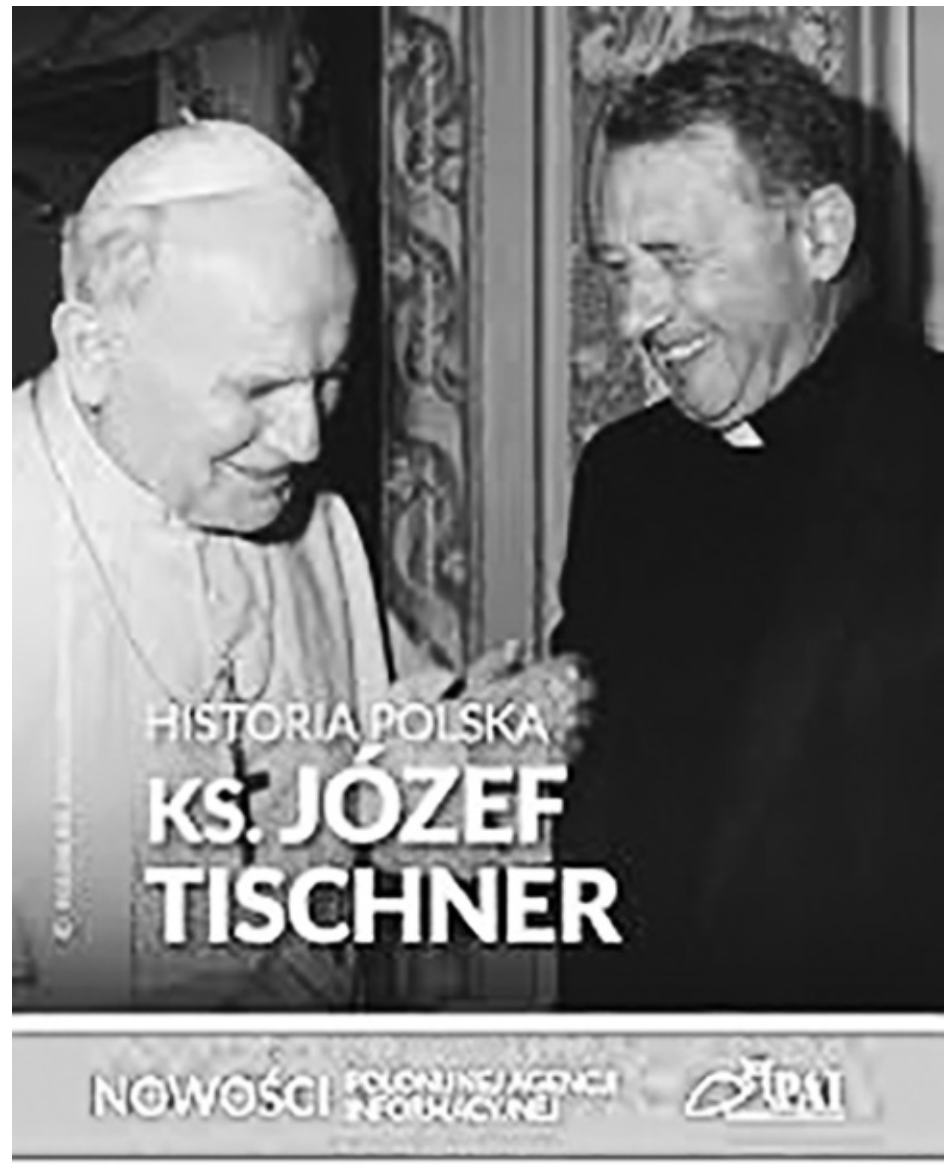





Zielony (Nie) Ład nad Sprewą - być może zostanie zatopiony....

Wślad za prezydentem wolnego landu Bawarii i przewodniczącym CSU tego landu - Markusem Söderem, aktualnie również kandydat na kanclerza Friedrich Merz z CDU przyjmuje konfrontacyjne stanowisko wobec Zielonych i ich walki o ochronę klimatu. Wycofanie się z węgla w 2030 r. wedlug lidera partii Chrześcijańskich Demokratów jest - niewykonalne. Tu należy koniecznie nadmienić, że w Niemczech, w Zagłębiu Nadreńskim (w Garzweiler i Inden) wydobywa się jeszcze węgiel kamienny w trzech kopalniach, które produkują ok,18 % energii elektrycznej i zaopatrują 5 pobliskich elektrowni.

Niektórzy członkowie partii ekologicznej uznawali odrzucenie przez lidera CSU Markusa Södera koalicji z „tymi Zielonymi", jak nazwał koalicjantów, dotychczas rządzących Niemcmi - za ***„bawarski folklor".*** Jednak fakt, że i lider Chrzescijańskich Demokratów, Merz, również przerywa swoją dotychczas *„uśpioną kampanię wyborczą"* i wstrząsa opinię publiczną żądaniem wycofania węgla dopiero po 2030 r. – zapowiada punkt zwrotny od czarno-zielonej koalicji i od *„troski o klimat".*

Na stronie internetowej parii CDU, ktorą reprezenuje Friedrich Merz można było znaleźć informacje z dnia 25 stycznia 2025 roku na temat jego oceny i stanowiska aktualnej sytuacji w kraju: *„Odpływ kapitału z Niemiec jest (...) najwyższy, jaki kiedykolwiek widzieliśmy od czasów II wojny światowej. 60, 80, 100 miliardów kapitału opuszcza nasz kraj każdego roku. Musimy to fundamentalnie zmienić".* Ze to nie jest tylko ***„bawarski folklor"*** – mogą zaświadczyć takie jego wypowiedzi: *„W ostatnich latach ustalono, gdzie powinniśmy stopniowo oszczędzać: na energii jądrowej i weglowej. Tą postawę dyrektyw ochrony klimatu, tego* ***„zielonego ładu"*** - należy zmienić. To właśnie uznał przyszly kanclerz Niemiec za przyczynę powyżej przedstawionego stanu gosopdarki krajowej. Podkreślił jeszcze raz. że to „przesunięcie punktu ciężkości (wg. dyrektyw Unii Europejskiej –przyp. mój) przez ostatnią ekpę rządzącą w Niemczech – *„dbanie o ochronę klimatu, kosztem gospodarki"* - jest do odrzucenia. Bo, jak powiedział: *„Jeśli ochrona klimatu stanie się ważniejsza niż przemysł, to nie tylko popełnimy poważny błąd dla dobrobytu naszego kraju, ale także dla ochrony klimatu".*

Stwierdzeń tego typu, że: *„Ochrona klimatu nie powinna być ważniejsza od zachowania przemysłu i miejsc pracy",* I: *„Ochrona jest ważna, ale potrzebne są rozsądne alternatywy"*- nie można było usłyszeć z obozu centroprawicy od dłuższego czasu. Dzisiaj przypuszcza się, że to szybki wzrost poparcia dla konserwatywnej partii AfD, która wsłuchując się w głosy społeczeństwa (aż 74 proc. mieszkańców wschodniej części Niemiec uważa, że koszty polityki klimatycznej nadmiernie obciążą ich budżety domowe) - wystawiła polityce klimatycznej, realizowanej przez rząd Olada Scholza już jesienią 2023 żółtą kartkę. Zmusza to teraz CDU/ CSU do skorygowania rzeczywistości, zajęcia innej postawy wobec Zielonego Ładu. ***„Podwójne wycofywanie się z energii jądrowej i węgla prowadzi uprzemysłowiony kraj, jakim są Niemcy, ku przepaści."*** A więc także wycofanie się z węgla w 2030, czego domagaja się Zieloni - nie jest wykonalne dla lidera CDU. Metaforycznie mówiąc: utopić to w Sekwanie!

Toż to miód dla naszych konserwatywnych serc!

Istnieje coraz więcej dowodów na to, że politycy i niemiecka społeczność biznesowa chcą obniżyć kluczowy cel tego kraju w zakresie emisji CO2. Ale aktywiści klimatyczni i Zieloni trzymają teraz w tej sprawie w Niemczech - język za zębami. Te środowiska, młodzi ludzie z Fridays for Future, Partia Zielonych czy jej dobrze naoliwione organizacje frontowe ostatnio stali się dziwnie cisi i przygnębieni, *„Jak to możliwe? „Jak śmiecie ?!"* zagrzmiałaby „misjonarka" Greta Thunberg, gdyby nie zagubiła się w zagmatwanych teoriach na temat konfliktu na Bliskim Wschodzie.

To jak to jest z tą ochroną klimatu w Niemczech?

Ten cel (ochrony klimatu), który został zaostrzony trzy lata temu, jest obecnie atakowany we wszystkich aspektach. Zgodnie z rezolucją, kraj ma być neutralny pod względem emisji dwutlenku węgla do 2045 r. Ten cel wyznaczyla też Unia Europejska, co tak się stało za przyczyną ustępującej kanclerz Angeli Merkel, która przesunęła tę datę w 2021 roku. Teraz - nowy rok docelowy dla niemieckiej neutralności klimatycznej, to rok 2050. Domaga się tego Zarząd - BDI - Federacji Niemieckiego Przemysłu i szef pracodawców również.

Na początku listopada 2024 odezwała się w tej sprawie niemiecka ***Environmental Action Germany*** *(Akcja na rzecz ochrony środowiska)*; wystosowała ona pozew klimatyczny przeciwko nieodpowiedniemu krajowemu planowi energetycznemu i klimatycznemu i przeciwko niemieckiemu rządowi. ***„Akcja na rzecz..."*** podjęła przeciwko temu działania.

Konkretnie zarzuca się, co następuje:
- niemieckie plany osiągnięcia celów klimatycznych do 2030 r. są nieadekwatne i naruszają prawo UE,
- również prognozy są nieadekwatne. Środki na nie są niewystarczające a finansowanie - niejasne,

„Akcja" wzywa do podjęcia *„natychmiastowych i skutecznych środków, takich jak ograniczenie prędkości, zrównoważone wykorzystanie lasów i renowacja budynków publicznych".*

Odpowiedzią na to jest pozycja ubiegającego się o urząd kanclerza Friedricha Merza (wiadomość z 14 stycznia br,). On powiada, że nie chce narażać przemysłu dla ochrony klimatu.

A więc pojawia się teraz w Nimeczech nowa opcja: energia jądrowa! Merz - zamknięcie ostatnich trzech elektrowni jądrowych w środku kryzysu energetycznego przez rząd koalicyjny pod przewodnictwem kanclerza Olafa Scholza (SPD) - określił jako „poważny błąd strategiczny". Odrzucił on też odejście od węgla i gazu ze względu na ochronę klimatu. Jako możliwe źródła energii wymieniane są obecnie typy elektrowni jądrowych, które jeszcze nie istnieją oraz elektrownie termojądrowe.

Krótko: **CDU i CSU pozostaną przy energii jądrowej (oraz przy węglu!) - jeżeli wybory wygra Merz.**

Ale, uwaga! W ochronie klimatu – my byliśmy pierwsi!

Zanim w Niemczech wobec ruiny gospodarczej doszło do podjęcia powyższej decyzji. w Polsce budowa elektrowni atomowych została zainicjowana już w latach 50-tych ubiegłego wieku. 04 czerwca 1955 roku utworzono Instytut Badań Jądrowych - ośrodek naukowy zajmujący się inżynierią jądrową, badaniami nad jądrami atomowymi a także nad wykorzystaniem procesów jądrowych w gospodarce narodowej.
Niedługo potem rozpoczęto prace koncepcyjne nad budową w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej. Zgodnie z założeniem miała ona mieć moc około 250 MWe, i znajdować się nad Jeziorem Żarnowieckim we wsi Krotoszyn. Przez wiele lat trwały różnego rodzaju prace, które były przerywane, zawieszane, pojawiały się problemy z finansowaniem budowy. Roboty wyhamowano a pod koniec roku 1988 zabezpieczano jedynie istniejące konstrukcje, nie wznosząc nowych. 17 grudnia 1990 roku pojęto uchwałę o postawieniu inwestycji „Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie" w stan likwidacji. Rozpoczęto demontaż i złomowanie już zakupionych urządzeń elektrowni. Koncepcja powrotu do budowy elektrowni atomowej odżyła dopiero wiosna 2005 wtedy to Rada Ministrów podjęła kluczową decyzję dotyczącą przyszłości polskiej energetyki, przyjmując dokument „Polityka energetyczna Polski do 2025 roku". Centralnym punktem tego opracowania była kwestia budowy elektrowni jądrowej. W lipcu 2006 roku, ówczesny premier Jarosław Kaczyński ogłosił w swoim exposé, że Polska powinna wrócić do energetyki atomowej, a jako potencjalnego partnera wskazał Francję. W 2007 roku utworzono specjalną komisję sejmową ds. energetyki jądrowej, a Polskie Sieci Elektroenergetyczne rozpoczęły wstępne prace lokalizacyjne.

Po wieloletniej przerwie, jesienia 2023 jeszcze za rządów Zjednoczonej Prawicy – rozpoczęły się prace nad budową pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. W połowie kwietnia 2024 roku prezes Orlenu Daniel Obajtek, poinformował o siedmiu wstępnych potencjalnych lokalizacjach dla małych reaktorów. Wówczas wskazano: Włocławek, Stawy Monnowskie koło Oświęcimia, Dąbrowę Górniczą, ową Hutę, Tarnobrzeg-Stalową Wolę, okolice Warszawy i Ostrołęki.

Buisnes Insider z 07 stycznia 2025 donosi: *„Rozpoczęcie budowy pierwszego reaktora w 2026 w lokalizacji Lubiatowo-Kopalino, jego uruchomienie w 2033; oddanie do eksploatacji ostatniego reaktora w drugiej elektrowni w 2043. Drugi i trzeci reaktor mają stanąć w Choczewie (nad Bałtykiem) odpowiednio w 2036 i 2037 r."*

Pożyjemy – zobaczymy! Ale na dzisiaj – cieszmy się, że „w ochronie klimatu" – wyprzedziliśmy Niemców!

I obserwujmy bacznie poczynania Unii Europejskiej w sprawie odejścia od Zielonego Ladu, które właśnie również wymienił jako zadanie do wykonania Prezydent USA podczas zaprzysiężnia, bo jak wiemy – Niemcy mają niemało do powiedzenia w tym temacie na terenie tego współczesnego, europejskiego „kołchozu"! A tam – zaczyna się coś ***„nowego"*** w tej sprawie dziać, ale trzeba poczekać na wyniki wyborów w Polsce i w Niemczech, bo aktualne obiecanki stamtąd płynące (opracować na nowo Zielony Ład) mogą być tylko na użytek kampanii wyborczej w obydwóch krajach.

Maria Legiec



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut



Grudzień. Zawieje, zamiecie, marznący deszcz ze śniegiem, wiatr duje, jakby się kto powiesił. Znajdujemy się, drodzy czytelnicy, w domku na przedmieściach. Nagle - pukanie do drzwi. Właściciel otwiera, patrzy, a tam teściowa stoi:
- Mamusiu, co też mamusia w taką pogodę na ulicy robi? Niech mamusia natychmiast wraca do domu!

***

Pacjentka do lekarza:
- Do której pan dzisiaj przyjmuje?
- Do lewej.

***

Jasio spóźnia się pół godziny na lekcję języka polskiego.
Nauczycielka pyta się go:
- Jasiu, dlaczego się spóźniłeś?
- Bo napadł na mnie bandyta z pistoletem w ręce!
- To straszne! - mówi nauczycielka - I co było potem?
- Potem zabrał mi zeszyt z zadaniem domowym!

***

- Mamo, dziś na lekcji pan od matematyki pochwalił mnie!
- To bardzo ładnie, a co powiedział?
- Że wszyscy jesteśmy idiotami, a ja - największym!

***

Wrócił syn z pracy w Anglii na swoją wieś.
Zwraca się do niego ojciec: idź rozrzuć gnój.
What? - pyta syn.
Łot krowy i łot konia - odpowiada ojciec.

***

W II-iej klasie pani zadała dzieciom napisanie wypracowania, które będzie zawierać słowa „zapewne“ i „gdyż“.
Jedna dziewczynka napisała:
- „Zapewne jutro będą goście, gdyż mama ugotowała dużo zupy“.
Druga:
-“Zapewne jutro będzie ładna pogoda, gdyż w nocy było dużo gwiazd“.
Teraz kolej na Jasia:
- „Idzie drogą stara Marysiakowa i niesie pod pachą New York Times'a...
- A gdzie „zapewne i gdyż?“ pyta nauczycielka.
„Zapewne idzie srać, gdyż nie zna angielskiego...“ - dokończył Jasio.

***

Siedzi kobieta w w ciąży, a obok niej Jaś. W końcu Jaś nie wytrzymał i pyta sie tej kobiety:
- Co tam pani ma?
- Dzidziusia.
- A kocha go pani?
- Tak.
- To czemu pani go zjadła?

***

W czasie dyskoteki Jaś podchodzi do Małgosi i pyta:
-Zatańczysz??
-Tak - odpowiada dziewczynka.
-To dobrze bo nie mam gdzie usiąść.

***

Policjant blondyn wychodzi z domu. Żona pyta:
- Dokąd idziesz?
- A nie powiem!
Wychodzi na ulicę, zamawia taksówkę i wsiada.
- Dokąd?
- A co pan myśli? Żonie nie powiedziałem, a panu mam powiedzieć!

***

Jasiu wraca ze szkoły, a tata do niego mówi:
- Znowu zgubiłeś klucze od domu?
- Nie martw się tato, tym razem przyczepiłem kartkę z naszym adresem.

***

- Tatusiu, UFO to nasi przyjaciele czy wrogowie?
- A czemu pytasz, Jasiu?
- Bo przyleciał taki wielki statek i zabrał babcię.
- Aaa, to w takim razie przyjaciele.

***

Mąż z żoną są na zakupach.
Żona: Kochanie, patrz, jakie fajne buty znalazłam! Tylko zapomniałam portfela...
Mąż sięga po swój, żonka już się cieszy.
- Ile te buty? - pyta.
- 700.
Mąż daje jej 50 złotych i mówi:
- To weź taksówkę i leć po portfel.

***

W szkole odbywa się bal przebierańców. Wszyscy już włożyli kostiumy i czekają na rozpoczęcie, ale nie ma Jasia. Nauczycielka woła:
- Jasiu, pokaż się!
- Nie mogę! Przebrałem się za Wielkiego Brata.
- A gdzie jesteś?
- Jestem pod wrażeniem!

***

Dla Milusińskich

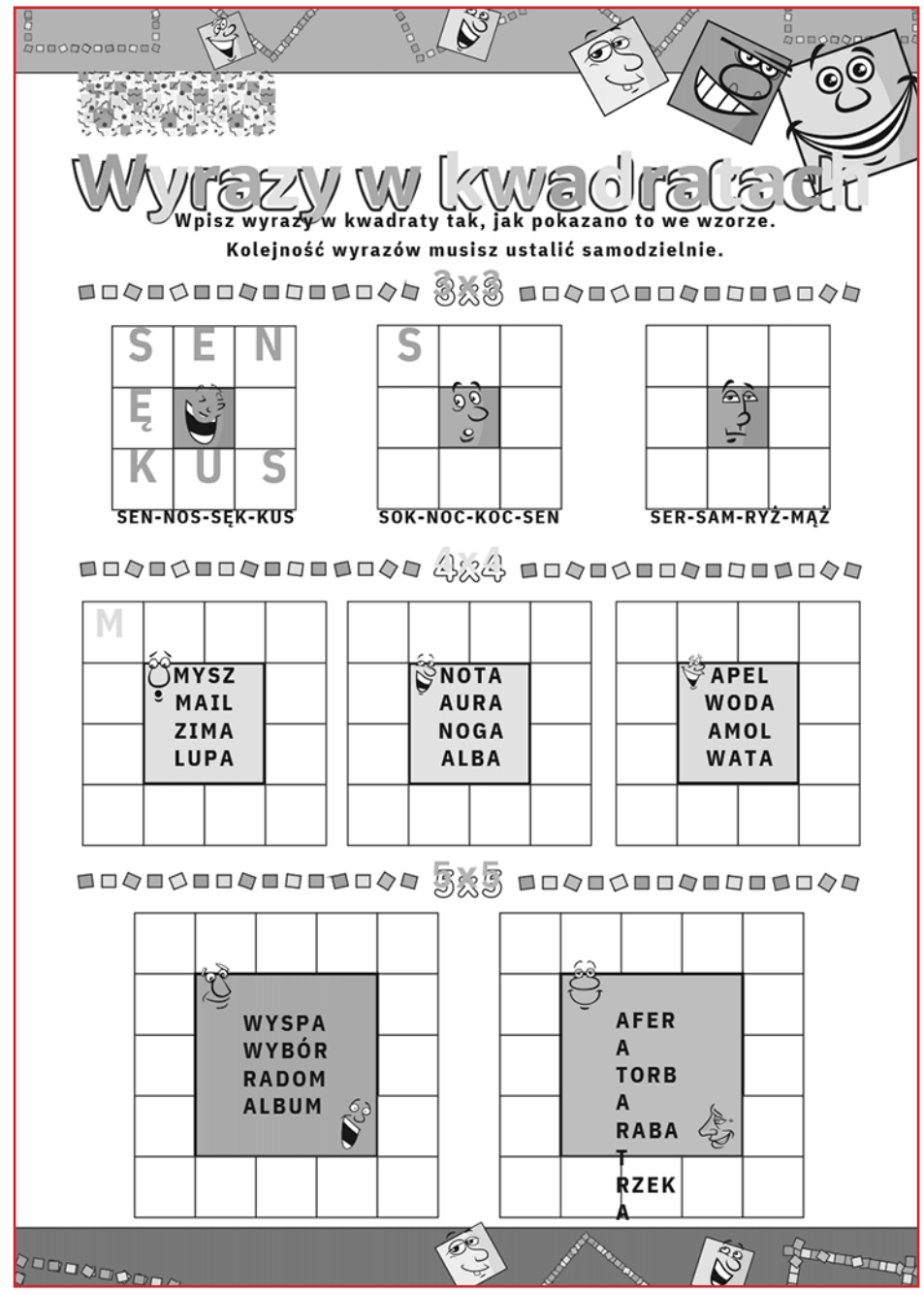

W szkole pani wywołuje Jasia do odpowiedzi ustnej.
- Omów właściwości wody w stanie stałym.
- Nie mogę proszę pani.
- A to dlaczego?
- Bo woda w stanie stałym to jest lód, a lód to bardzo śliska sprawa...

***

Małżeństwo po nocy w hotelu idzie zapłacić. Na rachunku widnieje kwota 3000 zł. Oburzona para chce pogadać z kierownikiem.
-To luksusowy hotel. Posiada saunę, baseny, jacuzzi, kino i sale konferencyjną
-Ale my z tego nie korzystaliśmy!
-Ale to wszystko było do waszej dyspozycji!
Facet daje mu 300 zł.
-Ale tu jest 300 zł! Gdzie reszta?
-2700 zł jest za przespanie się z moją żoną.
-Co?? Ja z nią nie spałem!
-Cóż... była do pana dyspozycji...

***

Wnuk pyta dziadka:
- Dziadku, dlaczego gospodarka w Polsce za komuny, kiedy byłeś robotnikiem, była w tak kiepskim stanie?
- Widzisz, pracowałem w przedsiębiorstwie wielobranżowym. Robiliśmy fujarki z gliny, wypalaliśmy je w specjalnych piecach i szły na eksport do Czechosłowacji. Czesi w zamian przysyłali nam kurczęta, które chowaliśmy przez pół roku i jako duże kury wysyłaliśmy do NRD. Niemcy przysyłali nam za nie małe prosiaki, które intensywnie tuczyliśmy przez rok i jako duże świniaki eksportowaliśmy do Związku Radzieckiego. Rosjanie przysyłali nam za nie glinę na fujarki...

***

W szkole na lekcji geografii pani pyta dzieci, w którym kraju jest najcieplejszy klimat.
– W Rosji – odpowiada Jaś.
– Z czego to wnioskujesz? – pyta zdziwiona pani.
– Bo, proszę pani, do nas w styczniu znad Wołgi ciocia przyjechała w trampkach.

***

Pacjent pyta się lekarza:
– Panie doktorze, czy wyleczy mnie pan z bezsenności?
– Tak, ale najpierw trzeba ustalić i zlikwidować jej przyczynę.
– Lepiej nie. Żona jest bardzo przywiązana do naszych dzieci.

***

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę - nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:
- Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

Opracował
Jacek Zawojski

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.
POLECAMY DOMOWE:
dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT

Kącik Poezji

Modlitwa

Ponoć było się kiedyś poetą,
mój Panie.
Białe kartki,
a na nich jędrnych liter rzędy...
Inne troski,
nie wzniosłe, teraz mnie oprzędły
i pod palcami czuję
niejasne przesłanie.

Jeszcze nie wiem - wpół zgięty,
hołd składam, czy cierpię.
To napięcie, ten omam
o barwie zielonej.
Jednak wierzę, że kiedyś
znów zadźwięczy wierszem
moje pole.
Tymczasem stoję - na wygonie:
to jest żyto,
razowy czuję w ustach posmak,
uczę się mówić Ziemia,
by brzmiało jak matka,
aby duma - jak kiedyś gorycz
- z niej wyrosła.
Tak mi Panie dopomóż,
niech nic się nie zmienia.

Kazimierz Kochański

Nie o to chodzi

Nie o to chodzi
byś się bał,
miał głos zduszony w gardle;
nie o to
byś z obawy drżał
o los zmieniony nagle.

Nie o twój własny
idzie bunt,
nie o to, by żal wzbudzić;
że czegoś
nie potrafisz sam,
i że się próżno trudzisz.

Nie żąda nikt
byś wyrzekł się
czego się wyrzec trudno;
abyś zapomniał
czym jest świt,
nadzieją żył obłudną.

Nie o mą także
idzie myśl,
o w wierszu sens zawity;
ale o bezwstyd!
Oby on
nigdy cię nie dotyczył.

Kazimierz Kochański

Wiara

Zaledwie brzask,
a już w połowie
słowa, co na chwałę dnia,
ja-
człowiek;

mimo i wbrew,
nim w oczach ogień,
nim ból;

czekam,
przecież ma przyjść
brat mój.

Jeszcze ni mrok
i prosta droga,
pójdę,
niech mnie ominie
myśl wroga;

mimo i wbrew,
choć w oczach ogień
i ból;

pójdę,
bo może czeka mnie
brat mój.

Kazimierz Kochański

URZECZONY

Jako człowieka mnie urzeka
Rzeka wydarzeń – życia strumień
Więc nie ma już co dłużej zwlekać
Czekać, aż świat podąży ku mnie.

Lecz jak czynili to poeci
W śnieżnej zamieci – słońca skwarze
Pragnę dziś światu wyjść naprzeciw
By ziścić jedno z jego marzeń.

W drogę zabiorę tylko zeszyt
I pójdę w dal, po wszystko, po nic
Ale się też nie będę spieszył
Bo nie ma czego już dogonić!

Czasem poczuję się jak żebrak
Lub jak koronowana głowa
Więc nic nie zdołasz mi odebrać
Lub też niczego ofiarować.

A kiedy życia ciemna strona
Zapragnie posiąść mnie na własność
To ja zapędy jej pokonam
I przejdę znów na stronę jasną!

Krzysztof Cezary Buszman

BARWY KOLORÓW

Przemierzając szlaki barwne
Tę kolorowankę Ziemi
Czuję, że wciąż jest normalnie
Że świat nie chce barw swych zmienić.

Lecz co ponoć nie trwa wiecznie
Dobrze, że trwa do tej pory
Bo czuć mogę się bezpieczniej
Znając ścieżek swych koloryt.

Staram się ze swoim życiem
Wciąż obchodzić należycie
Gdy pod farby kładę szkice!
Czasem, aż ze szczęścia krzyknę

Hen w dalekich świata stronach
Że wciąż niebo jest błękitne
Że wciąż trawa jest zielona!
Niech tak będzie po wsze czasy

Na nic płacz impresjonisty
Obraz świata stworzył klasyk
A pastele dawno wyschły.

Krzysztof Cezary Buszman





Sprzedam

Sprzedam Volvo 2007 po remoncie 90,000 mil, silnik commins 450, gotowy do pracy. Tel. 203-450-5567.

Sprzedam Klimatyzator AMANA 8000 BTU (14“x20“x24“), na chodzie. Tel. 203-278-3046





Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

Do wynajęcia

Mieszkanie do wynajęcia Bridgeport, 1 sypialnia, po remoncie. 500.00 miesięcznie. tel. 475-319-1662

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI W każdą niedzielę w godzinach 10.00-12.00 na falach FM 88.7 i na internecie na stronie www.wnhu.org.

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* Działające w Nowym Jorku Vaclav Havel Center tym razem zorganizowało amerykańską premierę filmu „Havel speaking, can you hear me?“

Jest to dokumentalny zapis ostatnich trzech lat życia tego poety, dramatopisarza, wielokrotnie więzionego dysydenta, a w końcu; prezydenta Czech.

Jest to też opowieść o odchodzeniu człowieka, który wie, że jest ciężko chory, a ciągle ma niezrealizowane marzenia i plany twórcze odłożone, bo sytuacja go do tego zmusiła. Wizję tę łagodzi poczucie humory Havla, jego riposty i właściwość traktowania siebie z dystansem. Obecny na premierze reżyser filmu- Petr Jančárek- mówił, że podziwiał jego cierpliwość i uprzejmość w stosunku do dosłownie każdego, nawet w sytuacji, gdy nie wszystko szło, jak trzeba. Jeden z widzów okazał się być szkolnym kolegą Havla. Havel bywał w US i w Nowym Jorku kilka razy, raz dłużej niż zamierzał, bo dopadł go wylew po którym jego zdrowie znacznie się pogorszyło. Centrum Havla zostało założone, żeby przybliżać jego twórczość, organizuje więc na przykład festiwal teatralny na który przejeżdżają zespoły teatralne z całego świata.

* W City Hall odbyło się uroczyste spotkanie „Holocaust Remembrance-Commemorating the 80th Anniversary of the Liberation of Auschwitz-Birkenau“. Oprócz radnych miasta, wzięło w nim udział także kilku zaproszonych gości. Był to między innymi kongresmen Dan Goldman/D/ i przedstawiciele Yad Vashem. Muzeum to- ośrodek pamięci ofiar Holocaustu w Jeruzalem- otrzymało od Rady Miasta specjalny dyplom i podziękowanie za współpracę z nowojorskimi wolontariuszami, którzy starają się opowiadać o wydarzeniach z tamtych czasów w trakcie spotkań z młodzieżą szkolną.

Gościem specjalnym była również Gabriella Major, która w Auschwitz znalazła się jako dwuletnie dziecko. Z jej 28.osobowej rodziny przeżyła tylko ona i jej matka. Po wyzwoleniu obozu wróciły na Węgry, a następnie, przez Austrię, wraz z ojczymem, przedostali się do Nowego Jorku. Gabriella całe życie pracowała jako specjalistka wspierająca osoby z zaburzeniami psychicznymi i PTSD, a od czasu przejścia na emeryturę, jako wolontariuszka, spotyka się z dziećmi i młodzieżą, w szkołach i muzeach żydowskich. Opowiada im swoją historię i stara się przekazać, ile zła wprowadza w życie nienawiść do jakiejkolwiek grupy ludzi, religii, narodu.

* Najstarsza, wciąż żyjąca osoba, która przetrwała Holocaust, to urodzona w Polsce Rose Girone, mieszkanka Long Island. 13 stycznia skończyła 113 lat! Jej wiek był zweryfikowany przez Gerontology Research Group.

* Tym razem wyniki rankingu najciekawszych muzeów świata, który co roku tworzy Lonely Planet, były dużą niespodzianką. Pierwsze miejsce zajęło, wybudowane tuż pod Pałacem Kultury, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, czynne zaledwie cztery miesiące, ale już ogromnie popularne wsród mieszkańców i turystów. Na ich wystawy i wydarzenia ustawiają się kolejki!

Miejsce drugie: Yale Center for British Art w New Haven, CT. które zostanie otworzone po dwuletniej przerwie 29 marca. Mają ogromną kolekcję sztuki brytyjskiej, a także rzadkich książek i rękopisów.

Miejsce trzecie: nowojorskie The Frick Collection. Po długim remoncie jeszcze nieczynne, ale ponowne otwarcie przewidziano na 17 kwietnia i już wiadomo, że oprócz prezentowania kolekcji, będą się tam odbywać także koncerty.

* Javits Center ma dobudowaną kolejną halę, obecnie więc może się tam odbywać jednocześnie kilka dużych wystaw, konferencji i innych imprez. Zdarza się więc, że w trakcie jednego weekendu można jednocześnie obejrzeć najnowsze modele jachtów, paradę rasowych psów, targi turystyczne, występy zespołów etnicznych i inne. Jest to jedno z ostatnich miejsc, gdzie nie trzeba kupować biletów z wyprzedzeniem.

* Flushing Town Hall, 23 lutego, w niedzielę, ; Good Vibes Explosion! Wykonawcy znani jest na całym świecie: wielopokoleniowy, wielokulturowy, barwny zespół. A do tego wszystkiego nowojorski, ekscytujący klarnecista David Krakauer. Root music z całego świata w super nowoczesnych aranżacjach. Trochę daleko i trzeba zarezerwować via internet bezpłatny bilet, ale to okazja. RSVP na stronie: https://www.flushingtownhall.org/calendar

* Jerzy Majcherczyk- podróżnik, autor kilku książek, uczestnik wyprawy, która odkryła najgłębszy kanion świata- będzie dostępny dla Czytelników na zorganizowanych przez Przytulisko Literackie spotkaniach dwa razy; 25 lutego, o 6.30 PM w Polskim Instytucie Naukowym, 208 East 30th Street na Manhattanie i następnego dnia, o 7 PM, w MM Art Studio, 111 Lester St. Wallington, NJ.

W trakcie spotkań omawiane będą dwie książki jego autorstwa: „Zdobycie kanionu Colca“ i „Odkrywca z Siewierza“.



Spotkanie po premierze. reżyser Petr Jančárek odpowiada na pytania z sali



Gabriella Major odczytuje swój esej. Holocaust Remembrance w nowojorskim City Hall.



Targi podróży w Javits Center



Radni miasta i i Dani Dayan, chairman of Yad Vashem z dyplomem

Luxeride travel

- Wycieczki zgodnie z harmonogramem
- Wycieczki na zamówienie
- Wycieczki dla szkół i firm

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Hawajski sen - odkryj magię Oahu
30.01.2025 - 04 (06).02 .2025 - **SOLD OUT**
12-17 (19).03.2025
cena: 2.399 $ (przedłużenie z dopłatą)



Floryda - tropikalna przygoda
21-25 lutego 2025
cena (samolot): 1.399 $
cena (bus): 1.199 $



Las Vegas, Los Angeles, Top West
28 lutego - 04 marca 2025
cena: 1.250 $



Najpiękniejsze Parki UTAH
21-25 marca 2025
Cena: 1.350 $





RECOMENDED



(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM

POLISH HELPING HANDS LLC







ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI,
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

WYKORZYSTAJ W PEŁNI SWOJE OSZCZĘDNOŚCI

Skorzystaj z atrakcyjnej oferty 3-letnich Lokat Terminowych



*Annual Percentage Yield. Okres promocyjny rozpoczyna się 1 lutego 2025 r. i kończy 28 lutego 2025 r. Reklamowane oprocentowanie dotyczy 36-miesięcznego certyfikatu w wysokości $90,000 lub więcej. Inne promocyjne APY dostępne są dla niższych kwot, odpowiednio 3,75% APY dla kwot od $50,000 do $89,999.99 oraz 3,50% APY dla kwot od $500 do $49,999.99. Obowiązuje opłata karna za wcześniejsze zamknięcie lokaty w wysokości dywidendy za 365 dni. Przeniesienie dywidendy spowoduje zmniejszenie oczekiwanych zysków. PSFCU zastrzega sobie prawo do przerwania promocji w dowolnym momencie bez wcześniejszego powiadomienia. Oferta tylko dla Członków PSFCU. Inne ograniczenia mogą obowiązywać.

POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION

1.855.PSFCU.4U
(1.855.773.2848)
www.NaszaUnia.com

Your savings federally insured to at least $250,000 and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency

EQUAL HOUSING LENDER

PSFCU is an Equal Opportunity Lender.